

ŚWIĘTY I WIELKI PIĄTEK

PORZĄDEK JUTRZNI

Kapłan zaczyna:

Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmaży, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 19

Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia, niech obroni ciebie imię Boga Jakuba. Niech ześle tobie pomoc ze świątyni i niech cię wspomóże z Syjonu. Niechaj pamięta o wszystkich ofiarach twoich i niech Mu będą miłe całopalenia twoje. Niech ci Pan udzieli według serca twego i spełni każdy zamysł twój. Rozradujemy się w zbawieniu twoim i w imię Pana Boga naszego podniesiemy sztandary. Niech Pan spełni wszystkie prośby twoje. Teraz poznałem, że Pan

wybawia pomazańca swego, usłysz go z nieba świętego swego, zbawienie w mocy prawicy Jego. Jedni wołają rydwany, drudzy konie, my zaś będziemy się chlubić imieniem Pana Boga naszego. Tamci zachwiali się i upadli, a my powstaliśmy i stoimy prosto. Panie, wybaw króla i wysłuchaj nas w dniu, gdy wezwiemy Ciebie.

PSALM 20

Panie, król weseli się mocą Twoją i w zbawieniu Twoim bardzo rozraduje się. Spełniłeś pragnienie serca jego i nie odmówiłeś błaganiu warg jego. Albowiem uprzedziłeś go błogosławieństwem łaskowości, włożyłeś na głowę jego koronę z drogocennych kamieni. Prosił Ciebie o życie i dałeś mu długie dni na wiek wieku. Wielka jest chwała jego w zbawieniu Twoim, chwałę i wspaniałość włożyłeś na niego. Albowiem dałeś mu błogosławieństwo na wiek wieku, rozweselasz go radością przed obliczem Twoim. Król bowiem ma nadzieję w Panu i z łaski Najwyższego nie zachwieje się. Niech ręka Twa dosięgnie wszystkich wrogów Twoich, prawica Twoja niech znajdzie wszystkich nienawidzących Ciebie. Uczynisz ich jak piecem ognistym, gdy się ukáže oblicze Twoje. Pan gniewem swoim zatrwoży ich i strawi ich ogień. Potomstwo ich wytracisz z ziemi, usuniesz ich spośród synów ludzkich. Albowiem zamyśli zło przeciwko Tobie, knuli podstępny, lecz nie mogą ich spełnić. Zmusisz ich do ucieczki, a ku reszcie Twojej zwrócisz oblicze ich. Powstań, Panie, w mocy Twojej, będziemy śpiewać i słać moc Twoją.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Także tropariony:

Zbaw, Boże, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, zwycięstwo prawowiernym w przeciwnościach daruj i krzyżem Twym ochraniaj Twoją wspólnotę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który dobrowolnie wstąpiłeś na krzyż, daruj Twoje łaski Twojej nowej wspólnotcie, Chryste Boże, podnieś Twoją mocą pobożny lud, dając mu zwycięstwo nad wrogami, gdyż jako pomoc ma Twój oręż pokoju, niezwyciężone zwycięstwo.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Orędownictwo budzące bojaźń i niezawodne, nie gardź, Dobra, głosem modlitw naszych, przez wszystkich wielbiona Bogurodzico, umocnij społeczność prawosławnych, zbaw wierny lud Twój i daj mu zwycięstwo, albowiem zrodziłaś Boga, jedyna Błogosławiona.

Także mówi kapłan: Zmiluj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiluj się.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za wszystkich braci i za wszystkich chrześcijan.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I mówimy:

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan donośnie: Chwała Świętej i Jednoistotnej, i Życiodajnej, i Niepodzielnej Trójcy, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu (trzy razy).

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić chwałę Twoją (dwa razy).

I zaczynamy sześć psalmów,

słuchając ich w milczeniu i rozrzewnieniu, wyznaczony zaś brat z pobożnością i bojaźnią Bożą mówi:

PSALM 3

Panie, dlaczego tak liczni są ci, którzy mnie trapią? Wielu powstaje przeciwko mnie, wielu powiada duszy mojej: Nie ma dla niego zbawienia w Bogu jego. Ale Ty, Panie, jesteś wspomóżycielem moim, chwałą moją, Ty podnosisz głowę moją. Głosem moim do Pana wołam i usłyszał mnie z góry świętej swojej. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie. Nie ulękne się tysięcy ludzi, którzy zewsząd napadają na mnie. Powstań, Panie, wybaw mnie, Boże mój, albowiem Ty poraziłeś wszystkich nienawidzących mnie bez powodu, połamałeś zęby grzesznikom. Pana jest zbawienie i nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie.

PSALM 37

Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie. Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie i legła na mnie ręka Twoja. Nie ma uleczenia w ciele moim w obliczu gniewu Twego, nie ma pokoju kościom moim w obliczu grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższają głowę moją, jak ciężkie brzemie mnie gniotą. Zaropiały i jątrzą się rany moje z powodu głupoty mojej. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem łądzwie moje pełne są drwiny, i nie ma uleczenia w ciele moim. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty serca mego. Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest ukryte przed Tobą. Serce moje trwoży się, opuściła mnie siła moja, i światła oczu moich nie ma przy mnie. Przyjaciele moi i bliscy moi przybliżyli się do mnie i stanęli. Bliźni moi stanęli daleko ode mnie i czyhający na duszę moją, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram ust moich. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w ustach moich oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój. Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną wrogowie moi, kiedy chwieją się nogi moje, niech się nie wynoszą nade mnie. Albowiem jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Albowiem nieprawość moją wyjawiam i grzech mój mnie trwoży. Wrogowie moi żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odplacają mi złem za dobro, prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia. **N**ie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

PSALM 62

Boże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku, dusza moja pragnie Ciebie, jakże tęskni do Ciebie ciało moje na ziemi pustynnej i nieprzebytej, nie mającej wody. Przychodzę do Ciebie do świątyni, aby widzieć moc Twoją i chwałę Twoją. Albowiem lepsza jest łaska Twoja aniżeli życie, wargi moje będą wysławiać Ciebie. Tak błogosławić będę Ciebie w życiu moim, w imię Twoje będę podnosić ręce moje. Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie dusza moja i radosnymi wargami będą sławić Ciebie usta moje. Jak wspominałem Ciebie na łożu moim, tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. Oni zaś bezskutecznie szukają duszy mojej, zapadną się w głębinę ziemi. Niech wydani zostaną we władzę miecza i niech będą pastwą szakali. Król zaś będzie się weselić w Bogu, chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga, albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość. **W** czasie porannych straży myślę o Tobie, gdyż byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. **P**rzywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy bez pokłonów).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan natomiast odmawia cicho modlitwy jutrzni, stojąc z odkrytą głową przed świętą bramą.

PSALM 87

Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego. Albowiem syta jest nieszczęść dusza moja i żywot mój bliski jest otchłani. Policzony jestem ze schodzącymi do jamy, jestem jak człowiek bez pomocy, pośród umarłych wolny. Albowiem zabici śpią w grobie, o których już nie pamiętasz, i którzy od ręki Twojej są odłączeni. Położyłeś mnie w dole głębokim, w ciemnicy i cieniu śmierci. Położył się na mnie ciężko gniew Twój i wszystkie nawałnice Twoje sprowadziłeś na mnie. Oddaliłeś znajomych moich ode mnie, uczyniłeś mnie dla nich ohydą, zdradzony zostałem i nie mam wyjścia. Oczy moje omdlały z nędzy, wołam do Ciebie, Panie, cały dzień, wyciągam do Ciebie ręce moje. Czyż dla umarłych będziesz czynić cuda? Czyż cienie powstaną i będą wysławiać Ciebie? Czyż ktoś będzie w grobie opowiadać miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją w miejscu zagłady? Czyż znane będą w ciemności cuda Twoje i sprawiedliwość Twoja w krainie zapomnienia? A ja do Ciebie, Panie, wołam, i rano uprzedza Ciebie modlitwa moja. Czemu, Panie, odtrącasz duszę moją, odwracasz ode mnie oblicze swoje? Jestem ubogi i w trudach od młodości mojej, podniosłem się, ukorzyłem i osłabłem. Spadł na mnie gniew Twój i groźby Twoje przeraziły mnie. Ogarnęły mnie jak woda dzień cały, wszystkie otoczyły mnie. Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza, i znajomych mych od cierpień. Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego.

PSALM 102

Błogosław, duszo moja, Pana, i całe wnętrze moje, imię święte Jego. Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego. On oczyszcza wszystkie nieprawości twoje, leczy wszystkie choroby twoje. On wybawia z zagłady życie twoje, koronuje ciebie łaską i zmiłowaniem, nasycy dobrami pragnienie twoje, odnowi się jak orła młodość twoja. Pan czyni miłosierdzie i sąd wszystkim uciśnionym. Pokazał drogi swoje Mojżeszowi, synom Izraela zamiary swoje. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce łaskawy. Nie jest zagniewany na zawsze, nie chowa urazę na wieki. Nie wedle nieprawości naszych świadczy nam, ani wedle grzechów naszych nie odpłaca nam. Albowiem jak niebiosa wysoko nad ziemią, tak umocnił Pan miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją. Jak daleko wschód od zachodu, tak oddalił od nas nieprawości nasze. Jak lituje się ojciec nad synami, tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go lękają. Albowiem On zna stworzenie swoje,

pamięta, że jesteśmy prochem. Dni człowieka jak trawa, jak kwiat polny okwita. Albowiem wiatr przejdzie po nim i nie będzie go, i nie pozna już miejsca swego. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków i na wieki nad tymi, którzy się Go lękają. I sprawiedliwość Jego nad synami synów, nad tymi, którzy chronią przymierze Jego i pamiętają o przykazaniach Jego, aby je pełnić. Pan na niebiosach przygotował tron swój i królestwo Jego wszystkim włada. Błogosławcie Pana, wszyscy aniołowie Jego, możni potęgą, pełniący rozkazy Jego, słuchający głosu słów Jego. Błogosławcie Pana wszystkie moce Jego, słudzy Jego, czyniący wolę Jego. Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Jego, na każdym miejscu panowania Jego. Błogosław, duszo moja, Pana. **N**a każdym miejscu panowania Jego, błogosław, duszo moja, Pana.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej, nie pozywaj na sąd sługi Twego. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej, nie pozywaj na sąd sługi Twego. **N**iech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. **A**lleluja. **A**lleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Także kapłan lub diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonie, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przyczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I zaczyna diakon: Alleluja, ton 8. Stichosy natomiast mówimy następujące:

Stichos 1: Od godzin nocnych duch mój woła do Ciebie, Boże, światłością są przykazania Twoje na ziemi.

Stichos 2: Nauczcie się sprawiedliwości, żyjący na ziemi.

Stichos 3: Zawieść ogarnie lud nieukarany.

Stichos 4: Dodaj im zła, Panie, dodaj zła sławnym ziemi.

Następnie powoli, donośnie i ze słodyczą śpiewamy troparion, ton 8:

Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy

zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

Także mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Eklezjarcha rozdaje braciom świece, które zapala się na czytanie każdej Ewangelii.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta pierwszą Ewangelię męki:

Mówi Pan swoim uczniom: «Teraz uwielbiony jest Syn Człowieczy i Bóg został w Nim uwielbiony. Jeśli Bóg został w Nim uwielbiony, to i Bóg uwielbi Go w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i wam mówię teraz – dokąd Ja idę, wy przyjść nie możecie. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście i wy się wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, że uczniami moimi jesteście, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». Mówi do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiada mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz nie możesz za Mną pójść, ale później pójdiesz». Mówi Mu Piotr: «Panie, dlaczego nie mogę teraz pójść za Tobą? Teraz życie moje oddam za Ciebie». Odpowiada mu Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, mówię tobie: Kogut nie zapieje, aż trzy razy się Mnie zaprziesz. Niech się nie trwoży serce wasze. Wiercie w Boga i we Mnie wiercie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę przygotować wam miejsce. A gdy przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Wiecie, dokąd Ja idę i drogę znacie». Mówi do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak możemy znać drogę?» Mówi mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i Ojca mego. Odtąd znacie Go i widzieliście Go». Mówi do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam». Mówi mu Jezus: «Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś Mnie, Filipie? Kto Mnie widzi, widzi i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż

nam Ojca?” Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słowa, które wam mówię, nie mówię od siebie. Ojciec, który we Mnie trwa, On sam dokonuje tych dzieł. Wierście Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierście mi przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca mego. A o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, spełnię to. Jeżeli miłujecie Mnie, będziecie zachowywać przykazania moje. Ja poproszę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby był z wami na wieki, Ducha Prawdy, którego świat nie może przyjąć, bowiem Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie zobaczycie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W tym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, i Ja umiłowuję go i objawię mu siebie». Mówi do Niego Juda, ale nie Iskariota: «Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?» Odpowiada Jezus i mówi do niego: «Jeśli kto miłuje Mnie, będzie zachowywał słowa moje, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, ten słów moich nie zachowuje. A słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale Ojca, który Mnie posłał. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię moje, On was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że Ja powiedziałem wam: Odchodzę i przyjdę do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że powiedziałem „Idę do Ojca”, albowiem Ojciec mój większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem książę tego świata, ale nie ma on nic do Mnie. Ale niech świat się dowie, że miłuję Ojca i tak czynię, jak Mi Ojciec przykazał. Wstańcie, idźmy stąd! Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest rolnikiem. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza ją, aby przynosiła obfity owoc. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was. Jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, albowiem beze Mnie nic uczynić nie możecie. Jeśli kto we Mnie nie będzie trwać, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeśli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, poproście, o cokolwiek chcecie, a

spełni się wam. Ojciec mój przez to będzie uwielbiony, że owoc obfity przyniesiecie i będziecie uczniami moimi. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli zachowacie przykazania moje, trwać będziecie w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bowiem sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. Jeżeli świat was nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwaj znenawidził niż was. Gdybyście byli ze świata, świat kochałby to, co jest jego. Skoro nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem ze świata, dlatego nienawidzi was świat. Pamiętajcie słowa, które Ja do was powiedziałem: „Sługa nie jest większy od pana swego”. Jeżeli Mnie prześladowali, i was prześladować będą. Jeżeli słowo moje zachowali, i wasze zachowywać będą. A to wszystko będą wam czynić z powodu imienia mego, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla grzechu swego. Kto Mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi. Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znenawidzili i Mnie, i Ojca mego. Ale to się stało, aby się spełniło słowo napisane w ich Prawie: Znenawidzili Mnie bez powodu. Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja pošlę wam od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie zgorszyli. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że czyni przysługę Bogu. A będą tak czynić, bo nie poznali Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam to, abyście, gdy nadejdzie godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam na początku, ponieważ byłem z wami. Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?” Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił serca wasze. Jednakże Ja mówię wam prawdę: Pożyteczne jest, że Ja odejdę. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu, bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś, bo idę do Ojca mego i już Mnie nie ujrzyście. O sądzie, bo ksiązę tego świata został osądzony. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi

was do wszelkiej prawdy. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i rzeczy przyszłe oznajmi wam. On Mnie uwielbi, ponieważ z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie, bo idę do Ojca». Niektórzy z Jego uczniów mówili więc między sobą: «Co to znaczy, co mówi nam: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”; oraz: „Idę do Ojca?”» Mówili więc: «Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy, co mówi». Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i mówi do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?” Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się rozraduje. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak zobaczą was, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie odbierze. W tym zaś dniu o nic Mnie pytać nie będziecie. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imię moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach, ale nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, lecz otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W tym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę prosił Ojca za wami. Ojciec sam bowiem was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem. Wyszędłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca». Mówią Mu uczniowie Jego: «Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś». Odpowiada im Jezus: «Teraz wierzycie? Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie, każdy w swoją stronę, a Mnie samego zostawicie; ale nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. To powiedziałem wam, abyście we Mnie pokój mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Ja zwyciężyłem świat». To powiedział Jezus i podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: «Ojcze, nadeszła godzina, uwielbij Syna swego, aby i Syn Twój uwielbił Ciebie, i aby mocą władzy, której Mu udzieliłeś nad wszelkim ciałem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. Ja Ciebie uwielbiłem na ziemi, gdyż wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, uwielbij Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi dałeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie

poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za całym światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. I wszystko moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich jestem uwielbiony. Już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich w imię Twoje, których Mi dałeś, aby byli jedno, jak i My. Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem ich w imię Twoje, których Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął, tylko syn zatracenia, aby się spełniło Pismo. A teraz idę do Ciebie i mówię to, będąc na świecie, aby radość moją mieli w sobie w pełni. Ja dałem im słowo Twoje, a świat ich znienawidził, gdyż nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale abyś ich zachował od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie Twojej. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich posłałem na świat. A za nich Ja poświęcam samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za wierzącymi we Mnie dzięki ich słowu. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojciec, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w Nas byli jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. A Ja chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby byli jedno, jak My jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we Mnie, aby się tak zespolili w jedno, żeby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i tak ich umiłował, jak Mnie umiłowalesz. Ojciec, chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojciec sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im imię Twoje i będę objawiał, aby miłość, którą Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich». To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł On i uczniowie Jego.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Następnie śpiewamy antyfony, powtarzając wszystkie tropariony:

Antyfona 1. Ton 8:

Książęta ludu zebrali się przeciwko Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi.

Nieprawie posądzenie włożyli na mnie. Panie, Panie, nie opuszczaj mnie.

Nasze zmysły przedstawmy czyste Chrystusowi i jako Jego przyjaciele, dusze nasze za Niego oddajmy. Nie dajmy się przygnieść troskami życia, jak Judasz, ale w naszych celach zawołajmy: Ojciec nasz, któryś jest w niebie, zbaw nas ode złego!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dziewica porodziła niezamężna i Dziewica pozostała. Matko dziewicza, Bogurodzico Mario, módl się do Chrystusa, Boga naszego, aby nas zbawił.

Antyfona 2. Ton 6:

Idzie Judasz do nieprawych uczonych w Piśmie i mówi: „Co mi dacie, a ja wam Go wydam?” Pośrodku zaś naradzających się niewidzialnie stał Ten, nad kim radzono. Znańco serc, oszczędź dusze nasze!

Ze współczuciem posłużmy Bogu, jak Maria na uczie, a nie gromadźmy

srebra jak Judasz, abyśmy zawsze byli z Chrystusem Bogiem.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dziewico, nie przestawaj błagać Tego, którego niewypowiedzianie porodziłaś, Przyjaciela człowieka, aby wybawił z nieszczęść wszystkich uciekających się do Ciebie.

Antyfona 3. Ton 2:

Z powodu wskrzeszenia Łazarza dzieci hebrajskie wołały do Ciebie, Przyjacielu człowieka: „Hosanna!” Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Na wieczerzy Twojej, Chryste Boże, uczniom Twym powiedziałeś: „Jeden z was mnie wyda”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Gdy Jan zapytał: „Panie, kto jest, kto Cię wyda?”, tego chlebem wskazałeś. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Żydzi szukali, jak zabić Ciebie, Panie, za trzydzieści srebrników i za fałszywy pocałunek. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Podczas umycia nóg, Chryste Boże, nakazałeś Twoim uczniom: „To czyńcie, co widzicie”. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

„**Czuwajcie** i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”, mówiłeś, Chryste Boże, do Twych uczniów. Nieprawy zaś Judasz nie chciał tego zrozumieć.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wybaw z nieszczęść sługi Twoje, Bogurodzico, albowiem po Bogu wszyscy do Ciebie przybiegamy, jako do muru obronnego i Orędowniczki.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Katyzma poetycka, ton 7:

Karmiąc na wieczerzy uczniów i znając zamiary zdrajcy, na ucztę zdemaskowałeś Judasza. Chociaż znałeś Jego nieprawość, ale pragnąłeś przez to pokazać wszystkim, że dobrowolnie wydajesz siebie, aby świat wyrwać wrogowi. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Karmiąc na wieczerzy uczniów i znając zamiary zdrajcy, na ucztę zdemaskowałeś Judasza. Chociaż znałeś Jego nieprawość, ale pragnąłeś przez to

pokazać wszystkim, że dobrowolnie wydajesz siebie, aby świat wyrwać wrogowi. Wielce cierpliwy, chwała Tobie!

[Na tych kacyzmach nie siedzimy, lecz śpiewamy je stojąc, ponieważ kapłan okadza święte prezbiterium]

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta drugą Ewangelię męki:

W owym czasie Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł On i uczniowie Jego. A Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo często się tam schodzili Jezus i uczniowie Jego. Judasz, wzięwszy kohortę oraz sługi arcykapłanów i faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami, pochodniami i orężem. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało przyjść na Niego, wyszedł i rzekł do nich: «Kogo szukacie?» Odpowiedzieli Mu: «Jezusa z Nazaretu». Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem». Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię. Znowu ich zapytał: «Kogo szukacie?» Oni zaś powiedzieli: «Jezusa z Nazaretu». Jezus odrzekł: «Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść!» Aby się wypełniło słowo, które powiedział: «Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś». A Szymon Piotr, mając miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: «Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który dał Mi Ojciec?» Kohorta oraz trybun razem ze sługami żydowskimi pojмали Jezusa i związali Go. I zaprowadzili najpierw do Annasza, był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku był arcykapłanem. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek umarł za naród. A za Jezusem szedł Szymon Piotr i drugi uczeń. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana. Piotr zaś zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra. A służąca odźwierna mówi do Piotra: «Czy i ty jesteś uczniem tego człowieka?» On mówi: «Nie jestem». A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Z nimi stał także Piotr i grzał się. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o uczniów Jego i o naukę Jego. Odpowiedział mu Jezus: «Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczylem zawsze w synagogach i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi, a potajemnie nic nie mówiłem. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co Ja mówiłem». Gdy On to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: «Tak odpowiadasz arcykapłanowi?» Odrzekł mu Jezus: «Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego, a jeżeli dobrze, to

dlaczego Mnie bijesz?» Annasz wysłał Go więc związanego do arcykapłana Kajfasza. A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli do niego: «Czy i ty nie jesteś jednym z uczniów Jego?» A on zaparł się i rzekł: «Nie jestem». Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: «Czy Ja nie widziałem ciebie razem z Nim w ogrodzie?» Piotr znowu zaparł się i natychmiast kogut zapiał. Prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Po Ewangelii śpiewamy antyfonę 4. Ton 5:

Dzisiaj Judasz opuszcza nauczyciela i przyjmuje diabła, zaślepia go pożądanie srebra, i zamroczony odpada od światłości. Jakże może patrzeć na światłość ten, który sprzedał ja za trzydzieści srebrników? Dla nas zaś zajaśniał Pan, który cierpiał za świat. Do Niego zawołamy: Cierpiący i współczujący ludziom Panie, chwała Tobie!

Dzisiaj Judasz odrzuca pobożność i oddziela się od daru, oto uczeń staje się zdrajcą. W zwykłym pocałunku ukrywa obłudę i przedkłada nad miłość Władcy, bezmyślnie oddaje się w niewolę pożądania srebra, staje się przywódca zgromadzenia nieprawych. My zaś mając zbawienie w Chrystusie, Jego wysławmy!

Ton 1: Miłość zdobądźmy braterską, jako bracia w Chrystusie, a nie brak miłosierdzia dla naszych bliźnich, abyśmy nie zostali osądzeni jak niemilosierny sługa, dla pieniędzy, i jak Judasz nic nie osiągniemy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wszędzie mówią o Tobie rzeczy przesławne, gdyż zrodziłaś w ciele Stwórcę wszystkich, Bogurodzico Mario, opiewana przez wszystkich i nie znająca małżeństwa.

Antyfona 5. Ton 6:

Uczeń zgadza się na cenę za wydanie Nauczyciela i za trzydzieści srebrników sprzedaje Pana, przez obłudny pocałunek wydaje Go nieprawym na śmierć.

Dzisiaj Stwórca niebios i ziemi mówi swoim uczniom: „Zbliżył się czas, nadchodzi Judasz, który mnie zdradzi. Niech nikt się mnie nie wyrzeknie, widząc na krzyżu, pośrodku dwóch łotrów. Cierpię bowiem jako człowiek i zbawię jako Przyjaciel człowieka tych, którzy we mnie wierzą”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

W niewypowiedziany sposób w czasach ostatecznych poczęłaś i porodziłaś Twego Stwórcę, do którego módl się, aby zbawił dusze nasze.

Antyfona 6. Ton 7:

Dzisiaj Judasz czuwa, aby wydać Pana, Przedwiecznego Zbawcę świata, który pięcioma chlebami nasycił tłumy. Dzisiaj nieprawo Judasz wyrzeka się Nauczyciela, będąc uczniem wydaje Władcę, za srebro sprzedaje Tego, który

manną nasycił człowieka.

Dzisiaj do krzyża Żydzi przybili Pana, który łaską rozsiekł morze i wywiódł ich na pustynię. Dzisiaj włócznią przebili Jego bok, a On dla nich plagami zranił Egipt. Żółcią napoili Pana, który mannę zesłał im na pokarm jak deszcz.

Panie, gdy szedłeś na dobrowolną śmierć, zawołałeś do uczniów Twoich: „Jeśli jednej godziny nie możecie czuwać ze mną, jakże mogliście obiecać umierać za mnie? Popatrzcie lepiej na Judasza, który nie śpi, ale stara się wydać mnie nieprawym. Wstańcie, módlcie się, aby nikt się mnie nie wyrzekł, widząc na krzyżu”. Wielce cierpliwy, chwalał Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Raduj się, Bogurodzico, któraś nieogarnionego przez niebiosa pomieściła w swym łonie. Raduj się, nauko proroków, z Ciebie zajaśniał nam Emanuel. Raduj się, Matko Chrystusa Boga!

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem błogosławione jest i pełne chwały najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Katyzma poetycka, ton 7:

Cóż zmusiło ciebie, Judaszu, stać się zdrajcą Zbawcy? Czyż Pan odłączył ciebie od wspólnoty apostołów? Czyż pozbawił ciebie daru uleczenia? Czyż odsunął ciebie od stołu, gdy wieczerzał z innymi? Czyż pogardził twymi nogami, gdy umywał nogi innym? O jakże wielkim zapomniałeś miłosierdziu! Teraz zaś oskarża ciebie twoje pożądanie i głoszone jest wielkie cierpienie i wielkie zmiłowanie naszego Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Cóż zmusiło ciebie, Judaszu, stać się zdrajcą Zbawcy? Czyż Pan odłączył ciebie od wspólnoty apostołów? Czyż pozbawił ciebie daru uleczenia? Czyż odsunął ciebie od stołu, gdy wieczerzał z innymi? Czyż pogardził twymi nogami, gdy umywał nogi innym? O jakże wielkim zapomniałeś miłosierdziu! Teraz zaś oskarża ciebie twoje pożądanie i głoszone jest wielkie cierpienie i wielkie zmiłowanie naszego Pana.

Diakon: Abysmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta trzecią Ewangelię męki:

W owym czasie żołnierze, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do arcykapłana Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr siedł za Nim z daleka, do pałacu arcykapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł ze służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. Tymczasem arcykapłani i starsi, i cały sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zabić. Lecz nie znaleźli, jakkolwiek występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęli dwaj fałszywi świadkowie i rzekli: «On mówił: „Mogę zburzyć świątynię Bożą i w ciągu trzech dni odbudować ją”». I powstawszy arcykapłan, rzekł do Niego: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni świadczą przeciwko Tobie?» Lecz Jezus milczał. I najwyższy kapłan rzekł do Niego: «Poprzysięgam Cię na Boga żywego, abys powiedział nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?» Mówi mu Jezus: «Tyś powiedział. Ale mówię wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Mocy, i nadchodzącego na obłokach niebieskich». Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: «Zbliźnił! Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo Jego. Co wam się zdaje?» Oni odpowiedzieli, mówiąc: «Winien jest śmierci». Wówczas zaczęli pluć na oblicze Jego i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i mówiąc: «Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?» Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu, i podeszła do niego jedna służąca, mówiąc: «I ty byłeś z Jezusem Galilejczykiem». Lecz on zaparł się wobec wszystkich, mówiąc: «Nie wiem, co mówisz». A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i mówi do tych, co tam byli: «I ten był z Jezusem Nazarejczykiem». I znowu zaparł się pod przysięgą: «Nie znam Człowieka». Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się, mówiąc Piotrowi: «Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo mowa twoja zdradza cię». Wtedy począł się zaklinać i przysięgać, że nie zna Człowieka. I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie zaprziesz». I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Śpiewamy antyfonę 7. Ton 8:

Kiedy wzięli Ciebie nieprawi, to pośród cierpień wołałeś, Panie: „Chociaż uderzyliście w Pasterza i rozproszyliście dwanaście owiec, moich uczniów, mógłbym ku obronie wezwać więcej, niż dwanaście legionów aniołów. Cierpię jednakże, aby wypełniło się wszystko to, co objawiłem wam przez proroków, wszystko tajemne i nieznanne. Panie, chwała Tobie”.

Trzykrotnie zaparł się Piotr, ale natychmiast zrozumiał, co mu powiedziałaś i przyniósł Tobie łyzy pokuty. Boże oczyść mnie i zbaw mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Zaśpiewajmy wszyscy prawdziwie świętej Dziewicy, wołając: Raduj się

bramo zbawienia, raju rozkoszy i obłoku wiecznej światłości!

Antyfona 8. Ton 2:

Powiedzcie, nieprawi, cóż usłyszeliście od naszego Zbawcy? Czyż nie umocnił Zakonu i nauk proroków? Jakże więc zamysłiliście wydać Piłatowi Słowo Boże będące od Boga i Zbawcę dusz naszych?

„Ukrzyżuj”, wołali ci, którzy zawsze cieszyli się z Twych darów i zabójcy sprawiedliwych prosili o uwolnienie złodzieja zamiast Dobroczyńcy. Milczałeś Chryste, cierpiąc ich surowość i chcąc cierpieć, aby zbawić nas, jako Przyjaciel człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ponieważ nie mamy odwagi z powodu licznych naszych grzechów, Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do zrodzonego z Ciebie, wiele bowiem może błaganie matczyne do miłosierdzia Pana. Nie odrzucaj próśb grzeszników, Najczystsza, albowiem miłosierny jest i może zbawić, który za nas zechciał cierpieć.

Antyfona 9. Ton 3:

Zaproponowali trzydzieści srebrników, cenę oszacowanego, którego wycenili synowie Izraela. Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch jest silny, ale ciało omdlałe, przeto czuwajcie.

Dali mi jako pokarm żółć i w mym pragnieniu napoili mnie octem. Ty zaś, Panie, podnieś mnie, a odpłacę im.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Śpiewamy Tobie, Bogurodzico czysta, my z pogan, bowiem zrodziłaś Chrystusa Boga naszego, który przez Ciebie uwolnił ludzi z klątwy.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Katyzma poetycka, ton 8:

O, w jaki sposób Judasz, niegdyś Twój uczeń, zamysłił wydać Ciebie? Oszust i nieprawy, obłudnie dzielił wieczerzę i poszedł powiedzieć kapłanom: „Co mi dacie, a ja Go wydam, bowiem niszczy Zakon i hańbi sobotę”. Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

O, w jaki sposób Judasz, niegdyś Twój uczeń, zamysłił wydać Ciebie?

Oszust i nieprawdy, obłudnie dzielił wieczerzę i poszedł powiedzieć kapłanom: „Co mi dacie, a ja Go wydam, bowiem niszczy Zakon i hańbi sobotę”. Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta czwartą Ewangelię męki:

W owym czasie prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Piłat wyszedł więc do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» Odpowiedzieli i rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go wy i według prawa swego osądźcie!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy znowu wszedł Piłat do pretorium i przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Odpowiedział mu Jezus: «Czy mówisz to od siebie, czy inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Ty mówisz, że Ja jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby świadczyć o prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, posłucha głosu mego». Mówi do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł znowu do Żydów i mówi do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś znowu wszyscy zawołali, mówiąc: «Nie tego, lecz Barabasa!» A Barabasz był zbrodniarzem. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. I mówili: «Witaj, Królu Żydowski!», i policzkowali Go. A Piłat znowu wyszedł na zewnątrz i mówi im: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że nie znajduję w Nim żadnej winy». Wyszedł więc Jezus na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat mówi do nich: «Oto Człowiek». A gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali mówiąc: «Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!» Mówi do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa naszego powinien umrzeć, bo czynił siebie Synem Bożym». Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znowu

do pretorium i mówi do Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Mówi więc Piłat do Niego: «Nie odpowiadasz mi? Czy nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować Ciebie i mam władzą uwolnić Ciebie?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z wysoka. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali, mówiąc: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi». Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostroton, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I mówi do Żydów: «Oto król wasz!» Oni zaś zawołali: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat mówi do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Nie mamy króla, tylko Cezara». Wtedy więc wydał Go im, aby został ukrzyżowany.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Śpiewamy antyfonę 10. Ton 6:

Ten, który odziewa się światłością jak szatę, stał nagi na sądzie i został uderzony w policzek ręką, którą stworzył. Nieprawi zaś ludzie przygwoździli do krzyża Pana Chwałę. Wtedy rozdarła się zasłona świątyni, słońce zaćmiło się, nie mogąc patrzeć na poniżanego Boga, przed którym wszystko drży. Jemu to pokłonimy się!

Uczeń zapał się, a łotr zawołał: „Wspomnij mnie, Panie, w królestwie Twoim!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Panie, któryś zechciał dla sług Twych przyjąć ciało z Dziewicy, daj pokój światu, abysmy zgodnie sławili Ciebie, Przyjaciela człowieka.

Antyfona 11. Ton 6:

Za całe dobro, które Ty, Chryste, uczyniłeś dla rodu hebrajskiego, osądzili Ciebie na ukrzyżowanie, octem i żółcią napoiwszy. Odpląć im, Panie, według ich uczynków, nie chcieli bowiem zrozumieć uniżenia Twego.

Nie zadowolili się zdradą, Chryste, pokolenia Izraela, ale kiwając głowami swoimi, bluźnierstwo i przekleństwo przynosili Tobie. Odpląć im, Panie, według ich uczynków, nie zrozumieli bowiem Opatrzności Twojej.

Ani trzęsienie ziemi, ani pęknięcie skały nie przekonały hebrajczyków, ani zasłona świątyni, ani powstanie martwych. Odpląć im, Panie, według ich uczynków, nie pojęli bowiem nauki Twojej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico Dziewico, jedyna czysta, poznaliśmy Boga, który w Ciebie się wcielił, jedyna błogosławiono. Przeto nieustannie Jego sławiąc, Ciebie wysławiamy.

Antyfona 12. Ton 8:

Oto, co Pan mówi Żydom: „Ludu mój! Cóżem ci uczynił, albo w czym

zawinił? Twoich niewidomych uczyniłem widzącymi, trędowatych oczyściłem, podniosłem człowieka leżącego na łożu. Ludu mój! Cóżem ci uczynił? Czym Mi odpłaciłeś? Za mannę złotą, za wodę octem. Zamiast miłości, przygwoździliście mnie do krzyża. Już więcej tego nie zniosę, przywołam mych pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Duchem, a Ja im dam żywot wieczny”.

Dzisiaj zasłona świątyni na oskarżenie nieprawych rozdziera się i słońce kryje swe promienie, widząc Władcę krzyżowanego.

Prawodawcy Izraela, Judejczycy i faryzeusze, chór apostołski woła do was: „Oto świątynia, która wyście zburzyli, oto Baranek, którego wyście ukrzyżowali i oddali grobu. Ale z mocy swej zmartwychwstał, nie bądźcie obłudni, Żydzi! On to jest, który wybawił w morzu i karmił w pustyni. On jest życiem, światłością i pokojem świata”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Raduj się, bramo Króla Chwały, przez którą przeszedł jedynie Najwyższy i pozostawił znowu zapieczętowaną na zbawienie dusz naszych.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Niech będzie panowanie królestwa Twego błogosławione i wysławione, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Katyzma poetycka, ton 8:

Kiedy stojąc przed Kajfaszem, Boże i Sędzio, wydałeś siebie na sąd Piłata, moce niebios z bojaźni zadrżały. Gdy zaś zostałeś podniesiony na drzewie pośród dwóch łotrów, jako bezgrzeszny policzony zostałeś z nieprawymi, aby zbawić człowieka. Panie wielce łaskawy, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kiedy stojąc przed Kajfaszem, Boże i Sędzio, wydałeś siebie na sąd Piłata, moce niebios z bojaźni zadrżały. Gdy zaś zostałeś podniesiony na drzewie pośród dwóch łotrów, jako bezgrzeszny policzony zostałeś z nieprawymi, aby zbawić człowieka. Panie wielce łaskawy, chwała Tobie!

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta piątą Ewangelię męki:

W owym czasie Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». A oni odparli: «Co nam do tego? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki w świątyni, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki, rzekli: «Nie godzi się kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział Jeremiasz prorok, mówiąc: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi powiedział Pan. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem, i zapytał Go namiestnik, mówiąc: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus zaś rzekł: «Tyś powiedział». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy mówi Mu Piłat: «Czy nie słyszysz, jak wiele świadectw mówią przeciw Tobie?» I nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał ludowi jednego więźnia, którego chcieli. Mieli zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, rzekł im Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on zasiadał na trybunale, żona jego przysłała mu ostrzeżenie, mówiąc: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a Jezusa stracili. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Niech będzie ukrzyżowany!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli, mówiąc: «Niech będzie ukrzyżowany!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. Wasza to rzecz». A cały lud odpowiedział, mówiąc: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im, aby Go ukrzyżowali. Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do pretorium zgromadzili koło Niego całą kohortę. Zdjąwszy zaś szaty Jego, ubrali Go w płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli na głowę Jego, a w prawicę Jego dali trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne szaty Jego i prowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i przymusili go, żeby niósł krzyż Jego.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Śpiewamy antyfonę 13. Ton 6:

Zgromadzenie Żydów uprosiło u Piłata Twoje ukrzyżowanie, Panie. Nie

znalazłszy w Tobie winy, uwolnili winnego Barabasa, a Ciebie sprawiedliwego osadzili, otrzymawszy jako zapłatę grzech wstrętnego zabójstwa. Daj im, Panie, to, na co zasłużyli, bowiem niesprawiedliwie zamysłili zło przeciw Tobie.

Chrystusa, Bożą moc i Bożą mądrość, przed którym wszystko drży i pełne jest bojaźni, kapłani bili po twarzy i dali mu zółć. On wszystko zechciał przecierpieć, aby wybawić nas Krwią swoją z nieprawości naszych, jako Przyjaciel człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico, która zrodziłaś Słowo w sposób przewyższający słowo, swego Stwórcę, módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze!

Antyfona 14. Ton 8:

Panie, który za towarzysza obrałeś sobie łotra, który skalał ręce swoje we krwi, z nim policz i nas, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kilka zaledwie słów powiedział łotr na krzyżu, i znalazł wielką wiarę, zbawił się w jednej chwili i pierwszy otwarł bramy raj, i wszedł doń. Panie, który przyjąłeś Jego pokutę, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Raduj się, któraś od aniołów przyjęła radość świata. Raduj się, któraś zrodziła swego Stwórcę i Pana. Raduj się, któraś była godną być Matka Boga.

Antyfona 15. Ton 6:

Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił. Na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa. W szatę hańby przyobleczony jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami. Policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama. Gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła. Włócznią przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!

Nie świętujmy jak Żydzi, bowiem Paschą za nas ofiarowaną jest Chrystus, ale oczyśćmy samych siebie ze wszelkiej zmyzy i czyści pomódlmy się do Niego: Powstań, Panie, zbaw nas, jako Przyjaciel człowieka!

Krzyż Twój, Panie, jest życiem i wspomoczeniem Twego ludu, w nim mając nadzieję, Tobie ukrzyżowanemu Bogu naszemu śpiewamy: Zmiłuj się nad nami!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Widząc Ciebie wiszącego, Chryste, Rodzicielka Twoja wołała: Cóż za przedziwną widzę tajemnicę, Synu mój? Jakże Ty na drzewie umierasz, przybity ciałem, Dawco życia?

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiluj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem błogosławione jest najświętsze imię Twoje i wysławione jest Twoje królestwo, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Katyzma poetycka, ton 4:

Odkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Odkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Marka.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta szóstą Ewangelię męki:

W owym czasie żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli pozdrawiać Go, i mówić: «Witaj, Królu Żydowski!» I bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty i wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. I dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: «Król Żydowski». Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy Jego. Tak wypełniło się Pismo, które mówi: Ze złoczyńcami został policzony. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami swoimi i mówili: «Ej, Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw samego siebie i zejź z krzyża!» Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli Mu».

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Także śpiewamy błogosławieństwa, ton 4:

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim.

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości albowiem oni będą nasyceni.

Przez drzewo Adam został usunięty z raju, a przez drzewo krzyża łotr zamieszkał w raju. Pierwszy skosztował i naruszył przykazanie Stwórcy, a drugi będąc współukrzyżowanym, wyznał, że jesteś ukrytym Bogiem. Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia.

Twórcę Prawa od ucznia kupili nieprawi i jako przestępcę Prawa powiedli na sąd Piłata, wołając: „Ukrzyżuj”, a On w pustyni dał im mannę! My zaś naśladując sprawiedliwego łotra, z wiarą wołamy: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Zgromadzenie zabójców, nieprawy lud żydowski, tak do Piłata wołało i szaleńczo mówiło: „Ukrzyżuj niewinnego Chrystusa, a nam raczej oddaj Barabasa”. My zaś powtarzamy Panu słowa rozumnego łotra: Pamiętaj i o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Życiodajny Twój bok, jak z Edenu źródło toczące poi Kościół Twój, Chryste, jako duchowy raj, skąd rozdzielając się, jak u początków, na cztery Ewangelie poi świat, weseląc stworzenie i ucząc ludy kłaniać się z wiarą królestwu Twemu.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Zostałeś dla mnie ukrzyżowany, aby wytoczyć mi odpuszczenie. Przebity został Twój bok, aby wytoczyć mi krople życia. Gwoździami zostałeś przygwożdżony, abym ja w głębię cierpień Twych uwierzywszy, na wysokości Twego panowania tak wołał: Dawco życia, Chryste, chwała krzyżowi, Zbawco, i męce Twojej!

Błogosławieni jesteście, gdy wam zlorzeczyć będą, i prześladować was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc ze względu na Mnie.

Widząc Ciebie krzyżowanym, Chryste, całe stworzenie zadrzało, zatrzęsły się fundamenty ziemi, z bojaźni przed władzą Twoją ukryły się światła i rozdarła się zasłona świątyni, góry zatrzęsły się i kamienie rozpadły, a wierny łotr z nami woła, abys pamiętał o nas, Zbawco, w królestwie Twoim.

Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.

Ty, Panie, Przyjacielu człowieka, na krzyżu podarłeś spis naszych grzechów i będąc policzony z umarłymi, związałeś tamtejszego prześladowcę i wszystkich wyzwoliłeś z więzów śmierci przez Twoje Zmartwychwstanie, przez które zostaliśmy oświeceni, Przyjacielu człowieka, Panie, i wołamy do Ciebie: Pamiętaj o nas, Panie, w królestwie Twoim!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Sławiąc godnie Ojca i Syna i Świętego Ducha, módlmy się wszyscy wierni do jedyne Boga w Trzech Osobach, pozostających bez pomieszania,

prostych, niepodzielnych i niedostępnych, przez które wybawiamy się z ognistej męki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

W modlitwach przedstawiamy Tobie, wielce miłosierny Panie, Twoją Matkę, która cielesnie bez nasienia zrodziła Ciebie, Chryste, Dziewicę i po narodzeniu pozostała bez zmiany, abyś odpuszczenie grzechów zawsze darował nam, wołającym: Pamiętaj o nas, Zbawco, w królestwie Twoim!

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem sławią Ciebie wszystkie Moce niebios i Tobie chwałę oddają, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Bądźmy uważni! Oto mądrość!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los.

Stichos: Boże, Boże mój, zważ na mnie, dlaczego mnie opuściliś?

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prośmy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta siódmą Ewangelię męki:

W owym czasie, gdy żołnierze przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem winy Jego: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawicy i drugiego po lewicy. Przechodnie zaś, przeklinali Go i potrząsali głowami swymi, mówiąc: «Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie, starszymi i faryzeuszami, szydząc mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu, niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili:

«On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nappełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić». A Jezus powtórnie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół, ziemia zadrżała i skały popękały. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do Świętego Miasta i ukazali się wielu. Setnik zaś i ci, którzy z nim strzegli Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Zaiste, Ten był Synem Bożym».

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Także Psalm 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta ósmą Ewangelię męki:

W owym czasie przyprowadzono z Jezusem dwóch złoczyńców, aby ich z Nim stracić. A gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawicy, drugiego po lewicy. Jezus zaś mówił:

«Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Przy dzieleniu się Jego szatami, rzucali losy. A lud stał i patrzył. A członkowie rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze, podchodząc do Niego i podając Mu ocet, mówili: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «Ten jest Królem żydowskim». A jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu, mówiąc: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za uczynki nasze, ale On nic złego nie uczynił». I rzekł do Jezusa: «Wspomnij mnie, Panie, gdy przyjdiesz do królestwa swego». I rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, powiadam tobie: Dziś ze Mną będziesz w raju». Było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. A Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: Ojczy, w ręce Twoje oddaję ducha mego. Po rzekłszy skonał. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: «Prawdziwie człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy zaś znajomi Jego stali z daleka, także niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Kanon trzech pieśni. Poemat kyr Kosmasa. Ton 6:

Pieśń 5

Hirmos: Poranną pieśń śpiewam Tobie, Słowo Boże, Ty, pozostając bez zmiany, z miłosierdzia uniżyłeś siebie i będąc niecierpliwym poddałeś siebie cierpieniom, dając mi upadłemu pokój, Przyjacielu człowieka.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Umywszy nogi i oczyściwszy się przez przyjęcie Twej boskiej tajemnicy, Chryste, teraz słudzy z Syjonu weszli na wysoką górę oliwną, sławiąc Ciebie, Przyjacielu człowieka.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Powiedziałeś: Patrzcie, przyjaciele i nie bójcie się. Teraz bowiem przybliżył się czas, gdy będę pojmany i zabity rękoma nieprawych. Wy zaś wszyscy rozbiegniecie się, pozostawiwszy Mnie, ale Ja was zgromadzę, abyście głosili Mnie, Przyjaciela człowieka.

Katabasja: Poranną pieśń śpiewam Tobie, Słowo Boże, Ty, pozostając bez zmiany, z miłosierdzia uniżyłeś siebie i będąc niecierpliwym poddałeś siebie cierpieniom, dając mi upadłemu pokój, Przyjacielu człowieka.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Ty bowiem jesteś Królem pokoju i Zbawcą dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

Ikos: Jak Owieczka za swym Barankiem prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maria z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: Gdzie podążasz, Dziecię? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić im w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecię, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Ty bowiem jesteś Synem i Bogiem moim!

Pieśń 8

Hirmos: Boże dzieci oskarżyły kolumnę zła przeciwnego Bogu, na Chrystusa zaś na próżno zamyśla zło zgromadzenie nieprawych. Szuka okazji, by zabić Tego, w którego dłoni życie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Teraz, Chryste, powiedziałaś uczniom: Odsuńcie sen z powiek, czuwajcie na modlitwie, abyście nie weszli w pokusę, a najbardziej Ty, Szymonie. Dla mocniejszego większa pokusa. Zrozum Mnie, Piotrze, mówi dzisiaj Pan. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Usta me nigdy nie powiedzą Tobie skalanych słów, Panie, z Tobą umrę jak rozsądny łotr, nawet gdy wszyscy wyrzekną się, zawołał Piotr. Ani ciało, ani krew, ale Ojciec Twój objawił mi Ciebie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Nie doświadczyłeś całej głębi mądrości Bożej i rozumu, otchłani zaś mych zrządeń nie osiągnęłaś, człowiecze, mówi Pan. Nie trzeba się chwalić będąc ciałem, bowiem trzykrotnie zaprzesz się Mnie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Zaprzesz się Mnie, Szymonie Piotrze, uczynisz to wkrótce, jak zostało to powiedziane, podejdzie do ciebie pewna służąca i przestraszy cię, mówi Pan. Cały w łzach odnajdziesz Mnie, Miłosiernego. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki!

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki!

Katabasja: Boże dzieci oskarżyły kolumnę zła przeciwnego Bogu, na Chrystusa zaś na próżno zamyśla zło zgromadzenie nieprawych. Szuka okazji, by zabić Tego, w którego dłoni życie. Jego to wszystkie stworzenia błogosławią i wysławiają na wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Czcigodniejszą od cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Zgubne zgromadzenie obmierzłych Bogu, zebranie złośliwych zabójców Boga postawiło przed sobą Chrystusa i jak nieprawego wlokło Stwórcę wszystkich, którego wysławiamy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Nieczyści zakonu nie rozumiejąc, na próżno badający słowa proroków, jak baranka wlekli Ciebie, Władcę wszystkich, na niesprawiedliwe zabicie, którego wysławiamy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Kapłani wraz z uczonymi w Piśmie zamierzając zabić Życie, wydali Je poganom, zniewoleni zawistną złością, wydali Dawcę Życia, którego wysławiamy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Otoczyli Cię jako liczne psy, Królu, bili Twoje policzki, prosząc byś prorokował i o Tobie fałszywie świadczyli. Ty wszystko przecierpiałeś i wszystkich zbawiłeś.

Katabasja: Czcigodniejszą od cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Kanonarcha stojąc pośrodku cerkwi, śpiewa eksapostilarion, ton 3:

Rozsądnego łotra w jednej chwili raję uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Rozsądnego łotra w jednej chwili raję uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Rozsądnego łotra w jednej chwili raję uczyniłeś godnym, Panie, i mnie oświeć drzewem krzyża, i zbaw mnie.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta dziewiątą Ewangelię męki:

W owym czasie przy krzyżu Jezusowym stały Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Gdy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego ucznia, którego miłował, mówi do Matki swojej: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie mówi do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus wiedząc, że wszystko już się dokonało, aby się wypełniło Pismo, mówi: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i podano do ust Jego. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabat był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto ich. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie

pierwszemu i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, i prawdziwe jest świadectwo jego. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się spełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Spojrzą na Tego, którego przebili.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Następnie lektor czyta zwykle psalmy:

Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana. Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach. Chwalcie Go, wszyscy aniołowie Jego, chwalcie Go, wszystkie moce Jego. Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy i światło. Chwalcie Go, niebiosy niebios, i woda, co jest ponad niebiosami. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem On rzekł i stały się, On nakazał i zostały stworzone. Ustanowił je na wieki, na wieki wieków, nadał im prawo i nie przeminie. Chwalcie Pana z ziemi, smoki i wszystkie otchłanie. Ogniu, gradzie, śniegu, szronie, gwałtowny huraganie, którzy spełniacie słowo Jego. Góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry. Dzikie zwierzęta i wszystko bydło, płazy i ptactwo skrzydlate. Królowie ziemscy i wszyscy ludzie, książęta i wszyscy sędziowie ziemi. Młodzieńcy i dziewice, starcy wraz z młodzieżą. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem tylko imię Jego wyznawane jest na ziemi i na niebie. I podniesie róg ludu swego, pieśń wszystkim świętym Jego, synom Izraela, ludu, który jest Mu bliski.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała Jego w zgromadzeniu świętych. Niech Izrael weseli się swym Stwórcą i synowie Syjonu rozradują się w swym Królu. Niech chwalą imię Jego w tańcach, niech grają Mu na bębnie i lirze. Albowiem Pan ma upodobanie w ludzie swoim, i pokornym da zbawienie. Niech się weselą święci w chwale i niech się radują na łożach swoich. Niech wysławienie Boga będzie w ustach ich, i ostre miecze obosieczne w rękach ich. Uczyni pomstę wśród narodów i karę pośród ludów, zakuj ich królów w kajdany i dostojników ich w żelazne okowy. Wypełnij na nich wyrok zapisany, chwała ta będzie dla wszystkich świętych Jego.

Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego.

Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego.

Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery isomelosy, ton 3:

Dwa przestępstwa popełnił pierworodny Mój syn Izrael: Opuścił Mnie, źródło wody żywej, i wykopał sobie zatrutą studnię, Ukrzyżował mnie na drzewie, a Barabasa uprosił i wypuścił. Niebo przy tym zadrzało i słońce skryło swoje promienie, a ty, Izraelu, nie uląkłeś się, ale wydałeś Mnie śmierci. Ojcze święty, odpuść im, bo nie wiedzą, co uczynili.

Chwalcie Go dźwiękiem rogu, chwalcie Go na harfie i lirze.

Dwa przestępstwa popełnił pierworodny Mój syn Izrael: Opuścił Mnie, źródło wody żywej, i wykopał sobie zatrutą studnię, Ukrzyżował mnie na

drzewie, a Barabasa uprosił i wypuścił. Niebo przy tym zadrżało i słońce skryło swoje promienie, a ty, Izraelu, nie uląkłeś się, ale wydałeś Mnie śmierci. Ojczye święty, odpuść im, bo nie wiedzą, co uczynili.

Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie.

Każdy członek Twego ciała przecierpiał dla nas poniżenie: Głowa ciernie, oblicze oplucie, szczęki policzkowanie, usta smak octu rozpuszczonego w żółci, uszy urągania niegodne, plecy bicie, a ręka trzcinę, całe ciało boleść krzyża, członki gwoździe, bok włócznię. Przecierpiałeś za nas i wyzwoliłeś nas z cierpienia, zstąpiłeś do nas z przyjaźni do człowieka, i podniosłeś nas. Wszechmogący Zbawco, zmiłuj się nad nami.

Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich. Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Kiedy Ty, Chryste, zostałeś ukrzyżowany, całe stworzenie widząc to zadrżało, zatrzęśły się osnowy ziemi z lęku przed panowaniem Twoim. Kiedy Ciebie podniesiono dzisiaj na krzyżu, ród hebrajski uciekł, zasłona świątyni rozdarła się na dwoje i martwi powstali z grobów. Setnik widząc cud przeraził się. Matka Twoja, stojąca przy krzyżu, w bólu macierzyńskim płacząc wołała: Jakże mam nie zapłakać i nie bić się w piersi z bólu, widząc Ciebie nagiego, osadzonego na śmierć, wiszącego na drzewie. Ukrzyżowany i pogrzebany, i Zmartwychwstały Panie, chwała Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ton 6: Zwlekli ze Mnie moje szaty i odziali Mnie w szatę hańby, włożyli na Moją głowę koronę z ciernia i w prawicę Moją włożyli trzcinę, ale skruszę ich jak naczynia garncarza.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Plecy moje wydałem ranom, oblicza zaś mego nie odwróciłem od oplucia, stanąłem przed sądem Piłata, i krzyż przecierpiałem za zbawienie świata.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Marka.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta dziesiątą Ewangelię męki:

W owym czasie przyszedł Józef z Arymatei, dostojny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego, śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już umarł i przywoławszy setnika zapytał go, czy już umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił całun, zdjął Go z krzyża, owinął w całun i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Lektor: Tobie przynależy chwała, Panie Boże nasz, i Tobie chwałę

oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan: Chwała Tobie, który objawiłeś nam światłość.

Lektor: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczyce Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzemy światłość. Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie.

Pozwól nam, Panie, w dniu tym od grzechu ustrzec się. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i chwalebne, i wysławione jest imię Twoje na wieki. Amen.

Niech będzie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twoimi.

Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, nie gardź dziełem rąk Twoich.

Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także ektenia: **Dopelnijmy poranną modlitwę naszą do Pana.**

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty naszego życia w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzienia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i przyjaźni do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Głowy nasze skłońmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Kapłan odmawia tę modlitwę:

Panie święty, który mieszkasz na wysokościach i patrzysz na pokornych, i wszechwidzącym Twoim okiem patrzysz na wszystkie stworzenia, przed Tobą skłoniliśmy serca i ciała, i modlimy się do Ciebie: Wyciągnij niewidzialną rękę Twoją ze świętego przybytku Twego i pobłogosław nas wszystkich, a jeśli zgrzeszyliśmy dobrowolnie lub mimowolnie, przebacz jako dobry Bóg i Przyjaciel człowieka, dając nam Twe niebieskie i ziemskie dobra.

Donośnie: Albowiem Tobie przynależy miłosierdzie i zbawienie nasze, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Jana.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta jedenastą Ewangelię męki:

W owym czasie Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Przyszedł więc i zabrał ciało Jezusa. Przyszedł również i Nikodem, który poprzednio przyszedł do Jezusa w nocy, niosąc około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Wzięli więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, jak Żydzi mają zwyczaj grzebania zmarłych. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nikt nie był złożony. Tam więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Śpiewamy stichery isomelosy, ton 1:

Całe stworzenie zadrzało z bojaźni, widząc Ciebie wiszącego na krzyżu, Chryste. Słońce pomroczyło się i zadrzały fundamenty ziemi, wszystko współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie za nas cierpiący, chwała Tobie!

Ton 1: Rozdzielili szaty me między siebie i o suknię moją rzucali los.

Nieprawy i bezbożny ludu! Dlaczego zamýślasz zło? Dlaczego Życie wszystkich osądziłeś na śmierć? Wielki cud, albowiem Stwórca świata jest wydany w ręce nieprawych, Przyjaciel człowieka podniesiony jest na drzewie, aby uwolnić więźniów znajdujących się w otchłani i tak wołających: Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

Stichos: Dano mi na pokarm żółć, i w pragnieniu moim napojono mnie octem.

Dzisiaj nieskalana Dziewica widząc Ciebie, Słowo, na krzyżu podniesionym, płacząc w bólu macierzyńskim, z sercem boleśnie zranionym, łkając gorzko z głębi duszy, twarz i włosy szarpiąc, i bijąc się w piersi, żałośliwie wołała: Biada mi, Boże Dziecię! Biada mi, Światłości świata! Dlaczego odszedłeś sprzed mych oczu, Baranku Boży? Przeto zastępy bezcielesnych, ogarnięte bojaźnią, tak wołają: Niedościgniony Panie, chwała Tobie!

Stichos: Bóg nasz, Król nasz przed wiekami uczynił zbawienie pośrodku ziemi.

Matka, która zrodziła Ciebie bez nasienia, widząc Ciebie wiszącego na drzewie, Stwórcę wszystkich Boga, gorzko wołała: Synu mój, gdzież zniknęło piękno Twego oblicza? Nie mogę znieść, gdy widzę Ciebie niesprawiedliwie krzyżowanego, Powstań więc, abym ujrziała Twoje powstanie z martwych po trzech dniach.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ton 8: Panie, bojaźń i lęk ogarnęły całe stworzenie, gdy Ty wstępowałeś na krzyż. Jednakże nie pozwoliłeś, aby ziemia pochłonięła Twych oprawców, ale nakazałeś otchłani uwolnić więźniów. Ty, Sędzio żywych i umarłych, przyszedłeś na świat dać życie, a nie śmierć, i odrodzić ludzi, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Już zanurza się w inkaucie pałeczka, aby napisać wyrok nieprawych sędziów. Jezusa sądzą i skazują na krzyż, i cierpi stworzenie widząc Pana na krzyżu. Dobry Panie, dla mnie cierpiący w cielesnej Twej naturze, chwała Tobie.

Diakon: Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan czyta dwunastą Ewangelię męki:

Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata, mówiąc: «Panie, przypomnieliśmy sobie, że oszust ów powiedział jeszcze za życia: „Po trzech dniach powstanę”. Każ więc zabezpieczyć grób do trzeciego dnia, żeby snadź uczniowie Jego przyszedłszy nocą, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: „Powstał z martwych”. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze». Rzekł im Piłat: «Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie». Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Lektor: Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać imieniu Twemu, o Najwyższy, głosić od rana miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją każdej nocy.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami

(trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Troparion, ton 4:

Odkupiłeś nas z przekleństwa prawa najczcigodniejszą Krwią swoją, przygwożdżony do krzyża i włócznią przebity, stałeś się dla ludzi źródłem nieśmiertelności, Zbawicielu nasz, chwała Tobie.

Także ektenia:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za metropolitę naszego *N.* i za biskupa naszego *N.*, i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za błogosławionych i zawsze godnych pamięci świętobliwych patriarchów prawosławnych, za fundatorów tej świątyni Bożej (lub: tego świętego monasteru) i za wszystkich zmarłych prawosławnych ojców i braci naszych, [którzy tutaj i w różnych miejscach spoczywają].

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie, przebaczenie i odpuszczenie grzechów sług Bożych, braci świętej tej świątyni (lub: świętego tego monasteru).

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za ofiarodawców i dobroczyńców tego świętego i czcigodnego domu Bożego, za pracujących, śpiewających, i za obecny tutaj lud, który oczekuje od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Kapłan donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Oto mądrość!

Chór: Pobłogosław!

Kapłan: Ten, który jest, błogosławiony Chrystus, Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Umocnij, Boże, świętą prawosławną wiarę i prawosławnych chrześcijan na wieki wieków.

Kapłan: Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas!

Chór: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, który przecierpiał opluwanie, bicie, policzkowanie, krzyż i śmierć za zbawienie świata, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych sprawiedliwych przodków Bogoczłowieka, Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuje się i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).



PORZĄDEK GODZIN ŚWIĘTEGO I WIELKIEGO PIĄTKU

O drugiej godzinie dnia uderzamy w semantron i gdy zgromadzimy się w cerkwi kapłan zakłada felonion, a diakon sticharion. Paraeklezjarcha ustawia naprzeciw królewskiej bramy ozdobiony pulpit i zapala świece. Kapłan wychodzi z Ewangelią do nawy przez królewską bramę, poprzedzany przez diakona z kadzielnicą, kładzie świętą Ewangelię na pulpicie i staje przed pulpitem.

PIERWSZA GODZINA

Diakon ogłasza: Pobłogosław, władko!

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Poczycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmayı, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 5

Słowa moje wysłuchaj, Panie, uznaj wołanie moje. Zważ na głos modlitwy mojej, Królu mój i Boże mój, albowiem pomodłę się do Ciebie, Panie. O poranku usłysz głos mój, o poranku stanę przed Tobą i ujrysz mnie. Albowiem Ty jesteś Bogiem, który nie pragnie nieprawości, nie zamieszka w Tobie złoczyńca. Ani też nie ostoją się nieprawi przed oczyma Twoimi, znienawidziłeś wszystkich czyniących nieprawość. Wytracisz wszystkich, którzy mówią kłamstwa, mężem krwawym i podstępym brzydzi się Pan. A ja w ogromie miłosierdzia Twego wejdę do domu Twego, pokłonię się przed świętym przybytkiem Twoim, w bojaźni Twojej. Panie, prowadź mnie w sprawiedliwości Twojej, ze względu na wrogów moich wyrównaj przed Tobą drogę moją. Bo w ustach ich nie ma prawdy, serce ich jest pełne marności, ich gardło jest grobem otwartym, zwodzą językiem swoim. Osądź ich, Boże, niech odstąpią od zamysłów swoich, dla wielu ich niegodziwości wypędź ich, goryczą bowiem napełnili Ciebie, Panie. I niech rozweselą się wszyscy, którzy w Tobie złożyli nadzieję, na wieki radować się będą. Zamieszkaś w nich i wychwalać będą Ciebie miłujący imię Twoje. Albowiem Ty, Panie, błogosławiś sprawiedliwemu, jak orężem upodobaniem ku dobremu uwieńczyłeś nas.

Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne? Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciwko Panu i Pomazańcowi Jego. Zerwijmy ich pęta i zrzucmy z siebie ich jarzmo! Wyszydzi ich Ten, który mieszka w niebie, Pan z nich zakpi. Wtedy przemówi do nich w swoim gniewie i zapalczywością swoją ich zatrwoży. Ja zaś przezeń jestem ustanowiony jako król nad Syjonem, górą świętą Jego, abym głosił zrzędzenia Pańskie. Pan rzekł do mnie: Ty jesteś Synem moim, Jam dzisiaj zrodził Ciebie! Żądaj ode mnie, a dam Ci narody jako dziedzictwo Twoje i krańce ziemi w posiadanie. Będziesz rządził nimi laską żelazną, skruszysz ich jak naczynia garncarza. A teraz zrozumcie, królowie, nauczcie się wszyscy sędziowie ziemi: Służcie Panu z bojaźnią i radujcie się Jemu z drzeniem. Przyjmijcie pouczenie, aby nigdy nie zagniewał się Pan i byście nie zeszli z drogi prawej, gdy wkrótce zapłonie gniew Jego. Błogosławieni wszyscy, którzy w Nim mają nadzieję.

PSALM 21

Boże, Boże mój, zważ na mnie, dlaczego mnie opuściłeś? Daleko od zbawienia mego są słowa występków moich. Boże mój, wołam za dnia i nie

wysłuchujesz, i w nocy, a Ty nie zważasz na mnie. A przecież Ty mieszkasz w świątyni, Chwało Izraela. W Tobie mieli nadzieję ojcowie nasi, mieli nadzieję i wybawiłeś ich. Do Ciebie wezwali i zostali wybawieni, w Tobie mieli nadzieję i nie zawstydzili się. Ja zaś jestem robakiem, a nie człowiekiem, pośmiewiskiem ludzi i wzgardą tłumu. Wszyscy widzący mnie szydzą ze mnie, mówią wargami i kiwają głowami: Miał nadzieję w Panu, że go wybawi, niech zbawi go, jeśli tego pragnie. Albowiem Ty wydobyłeś mnie z łona, nadziejo moja od piersi matki mojej. Do Ciebie jestem przywiązany od łona, od łona matki mojej Ty jesteś Bogiem moim. Nie odstępуй ode mnie, bo bliskie jest utrapienie, albowiem nie mam wspomóżyciela. Otoczyło mnie mnóstwo cielców, byki tłuste osaczyły mnie. Rozwarli na mnie paszcze swoje, jak lew drapieżny i ryczący. Rozlany jestem jak woda i rozeszły się wszystkie kości moje, serce moja taje jak wosk we wnętrzu moim. Wyszła jak skorupa moc moja, język mój przywarł do podniebienia mego, sprowadziłeś mnie do prochu śmierci. Albowiem otoczyło mnie wiele psów, zgraja złoczyńców obiegła mnie, przebodli ręce moje i nogi moje. Policzyli wszystkie kości moje, sami zaś przyglądali się i gardzili mną. Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los. Ty zaś, Panie, nie oddalaj pomocy Twojej ode mnie, wejrzyj ku wspomóżeniu memu. Wybaw od miecza duszę moją i z łap psów jednorodzoną duszę moją. Wybaw mnie z paszczy lwa i od rogów jednoroźców mnie pokornego. Opowiem imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia zaśpiewam Tobie. Wy, którzy lękacie się Pana, sławcie Go, całe potomstwo Jakuba wysławiajcie Go, niechaj lęka się Go całe potomstwo Izraela. Albowiem nie wzgardził, ani nie odrzucił modlitwy ubogiego, ani też nie odwrócił oblicza swego ode mnie, a gdy wołałem do Niego, usłyszał mnie. U Ciebie chwała moja, w wielkim zgromadzeniu wysławiać będę Ciebie, śluby moje złożę wobec lękających się Go. Będą jeść ubodzy i nasycą się, i wysławiają Pana ci, którzy Go szukają, serca ich żyć będą na wiek wieku. Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi, pokłonią się przed Nim wszystkie ludy pogańskie. Albowiem królowanie należy do Pana i On panuje nad ludami. Jedli i pokłonili się wszyscy możni ziemi, upadną przed Nim wszyscy zstępujący do ziemi, a dusza moja Jemu żyje. Potomstwo moje będzie służyć Jemu i będzie opowiadać o Panu pokoleniom przyszłym. I ogłoszą sprawiedliwość Jego ludowi, który się urodzi, co uczynił Pan.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Troparion, ton 1:

Gdy zostałeś ukrzyżowany, Chryste, zginęła tyrania, zdeptana została wraza moc. Bowiem nie anioł, ani też nie człowiek, ale Ty sam, Panie, nas zbawiłeś, chwała Tobie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Cóż powiemy o Tobie, Łaski Pełna? Jesteś Niebem, bowiem zajaśniało z Ciebie Słońce sprawiedliwości. Jesteś Rajem, bowiem wydałaś niezniszczalny kwiat. Jesteś Dziewicą, bowiem pozostałaś bez zmiany. Jesteś czystą Matką, bowiem trzymałaś w swych świętych objęciach Syna, Boga wszystkich. Módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze.

Także śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, powtarzając je. Pierwszy z nich mówimy bez stichosu i tak samo postępujemy na innych godzinach. Ton 8:

Dzisiaj zasłona świątyni rozrywa się na oskarżenie nieprawych, i słońce widząc krzyżowanego Pana kryje swe promienie.

Dzisiaj zasłona świątyni rozrywa się na oskarżenie nieprawych, i słońce widząc krzyżowanego Pana kryje swe promienie.

Stichos: **D**laczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne?

Boże, jak owieczka prowadzony byłeś na zabicie, jak pokornego baranka przybili Ciebie do krzyża za grzechy nasze nieprawi ludzie, Przyjacielu człowieka.

Stichos: **P**owstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciwko Panu i Pomazańcowi Jego.

Boże, jak owieczka prowadzony byłeś na zabicie, jak pokornego baranka przybili Ciebie do krzyża za grzechy nasze nieprawi ludzie, Przyjacielu człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Gdy ujęli Ciebie nieprawi, cierpiąc tak wołałeś, Panie: Chociaż uderzycie w pasterza i rozbiegnie się dwanaście owiec, moich uczniów, mógłbym przywołać więcej niż dwanaście legionów aniołów. Cierpię jednak, aby wypełniło się to, co wam objawiłem przez mych proroków, wszystko ukryte i tajemne. Panie, chwała Tobie!

Diakon: **O**to mądrość! **B**ądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon prorocтва, ton 4: **Z**gromadził nieprawość sobie. **Stichos:** **B**łogosławiony, kto myśli o ubogim i biedaku.

Diakon: **O**to mądrość!

Lektor: **C**zytanie Proroctwa Zachariasza.

Diakon: **B**ądźmy uważni!

Lektor:

Tak mówi Pan: Wezmę moją laskę „Łaskawość” i złamię ją na znak zerwania przymierza, które zawarłem z wszystkimi ludami. I w tym właśnie dniu zostało ono zerwane, a handlarze owiec, którzy mnie podglądali, przekonali się, że jest to słowo Pana. I powiem im: Jeżeli to uznacie za słuszne, dajcie mi zapłatę moją, a jeżeli nie, zostawcie ją sobie! I dali mi jako zapłatę trzydzieści srebrników. Rzekł Pan do mnie: «Wrzuć do skarbony tę zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien». Wziąłem więc trzydzieści srebrników i wrzuciłem je do skarbony domu Pańskiego.

Diakon: **O**to mądrość!

Lektor: **C**zytanie Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów.

Diakon: **B**ądźmy uważni!

Lektor:

Bracia, co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie nic nie znaczy ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie! Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości, przecież ja na ciele swoim noszę rany Pana Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

Kapłan: Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie Ewangelii według Mateusza

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan:

W owym czasie, gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zabić. I zwiąawszy Go zaprowadzili, i wydali Go namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi. Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». A oni odparli: «Co nam go tego? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki w świątyni, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki, rzekli: «Nie godzi się kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział Jeremiasz prorok, mówiąc: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi powiedział Pan. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem, i zapytał Go namiestnik, mówiąc: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus zaś rzekł: «Tyś powiedział». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy mówi Mu Piłat: «Czy nie słyszysz, jak wiele świadectw mówią przeciw Tobie?» I nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał ludowi jednego więźnia, którego chcieli. Mieli zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, rzekł im Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on zasiadał na trybunale, żona jego przysłała mu ostrzeżenie, mówiąc: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a Jezusa stracili. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich

Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Niech będzie ukrzyżowany!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli, mówiąc: «Niech będzie ukrzyżowany!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. Wasza to rzecz». A cały lud odpowiedział, mówiąc: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im, aby Go ukrzyżowali. Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do pretorium zgromadzili koło Niego całą kohortę. Zdjąwszy zaś szaty Jego, ubrali Go w płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli na głowę Jego, a w prawicę Jego dali trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne szaty Jego i prowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i przymusili go, żeby niósł krzyż Jego. I przyszedłszy na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem winy Jego: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawicy i drugiego po lewicy. Przechodnie zaś, przeklinali Go i potrząsali głowami swymi, mówiąc: «Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie, starszymi i faryzeuszami, szydząc mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu, niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napęłnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczmy, czy przyjdzie Eliasza, aby Go wybawić». A Jezus powtórnie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół, ziemia zadrżała i skały popekały. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do Świętego Miasta i ukazali się wielu. Setnik zaś i ci, którzy z nim strzegli Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Zaiste, Ten był Synem Bożym». Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i

usługiwały Mu. Między nimi była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Chór: Kieruj mymi krokami według słów Twoich, aby nie ovladnęło mną jakiegokolwiek zło.

Wyzwól mnie od ludzkich oszczerstw, abym zachowywał przykazania Twoje.

Oblicze Twoje rozjaśnij nad sługą Twoim i naucz mnie Twych przykazań.

Niech moje usta napełnią się chwałą Twoją, Panie, niech wyśpiewam chwałę Twoją, cały dzień wspaniałość Twoją.

Lektor: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie, wszyscy wysławiajmy za nas ukrzyżowanego, Jego to widząc na drzewie, Maria mówiła: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki

wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: **Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.**

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę:

Chryste, światłości prawdziwa, który oświecasz i uświęcasz każdego człowieka przychodzącego na ten świat, niechaj zajaśnieje nam światłość Twego oblicza, niech ujrzymy w niej niedostępną światłość, skieruj nasze stopy ku pełnieniu Twych przykazań, dla modlitw Przewyższej Twojej Matki i wszystkich świętych Twoich. Amen.

TRZECIA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 34

Sądź, Panie, znieważających mnie, zwalcz walczących ze mną. Chwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc. Obnaż miecz i zagródź drogę prześladowającym mnie. Powiedz duszy mojej: Zbawieniem twoim Ja jestem. Niech się zawstydzą i zmieszają ci, co szukają duszy mojej, niech cofną się do tyłu i zawstydzą ci, którzy zamyślają zło przeciwko mnie. Niech będą jak proch na wietrze, a anioł Pański niech ich oblega. Niech droga ich będzie ciemna i śliska, a anioł Pański niech ich ściga. Albowiem bez powodu zastawiali zgubne sidła swoje przeciwko mnie i bez podstaw dręczyli duszę moją. Niech wpadną w sieć, o której nie wiedzą, a pułapka, którą ukryli, niech pochwyci ich, niech wpadną w jej sieć. A dusza moja rozraduje się w Panu, rozweseli się w zbawieniu Jego. Wszystkie kości moje powiedzą: Panie, Panie, któż jest równy Tobie? Ty wybawiasz biedaka z ręki silniejszego od niego i ubogiego od grabieżcy. Powstali przeciwko mnie fałszywi świadkowie i pytali mnie o to, czego nie wiedziałem. Odplacili mi złem za dobro, a duszy mojej opuszczeniem. A ja, gdy oni dokuczali mi, zakładałem włosiennicę i postem umartwiałem duszę moją, modlitwa moja powróciła do zanadrza mego. Jak bliźniemu, jak bratu naszemu, tak im czyniłem, a zakończyłem w płaczu i narzekaniu. A oni rozradowali się i zgromadzili się przeciwko mnie, zgromadzili się, aby mnie ranić, a ja nie wiedziałem, podzielili się i nie przestawali. Doświadczali mnie i drażnili mnie szydząc, zgrzytali na mnie zębami swoimi. Panie, kiedy zobaczysz? Ocal duszę moją od przestępstw ich, od lwów jedyną moją. Wysławiać będę Ciebie w wielkim zgromadzeniu, wśród ludu licznego wysławię Ciebie. Niech niesprawiedliwie nie weselą się z mego powodu

wrogowie moi, nienawidzący mnie bez powodu, dający znaki oczyma. Wprawdzie mówili do mnie o pokoju, lecz podstępnie obmyślali zło. Rozwarli na mnie usta swoje, mówiąc: Dobrze, dobrze, widziały oczy nasze. Widziałeś, Panie, obyś nie przemilczał, Panie, nie odstępуй ode mnie. Powstań, Panie, i zważ na sąd mój, Boże mój i Panie mój, broń sprawy mojej. Osądź mnie, Boże, w sprawiedliwości Twojej, Panie Boże mój, oby nie cieszyli się ze mnie. Niech nie mówią w sercach swoich: Dobrze, dobrze duszy naszej. Niech też nie mówią: Pożarliśmy go. Niechaj się zawstydzą i zmieszają jednocześnie, którzy radują się z nieszczęść moich, niech się przyobloką w zmieszanie i wstyd, którzy złośliwie mówią przeciwko mnie. Niechaj się rozradują i rozweselą ci, którzy pragną sprawiedliwości mojej. Niech mówią razem: Niech będzie wywyższany Pan, który pragnie pokoju dla sługi Jego. A język mój niech rozważa sprawiedliwość Twoją, przez dzień cały chwałę Twoją.

PSALM 108

Boże, chwały Twojej nie przemilcz, albowiem usta grzesznika i usta podstępного otwarły się przeciwko mnie, mówili przeciwko mnie językiem fałszywym. Osaczali mnie słowami nienawistnymi i prześladowali mnie bez powodu. Zamiast miłować mnie, oczerniali mnie, a ja się modliłem. Oddawali mi złem za dobro i nienawiścią za miłość moją. Postaw przeciwko niemu grzesznika i diabeł niech stanie po prawicy jego. Gdy będzie się sądził, niech odejdzie skazany, a modlitwa jego niech będzie grzechem. Niech będą dni jego nieliczne, a urząd jego niech obejmie inny. Niech będą synowie jego sierotami, a żona jego wdową. Dzieci jego niech się tułają i żebrzą, niech będą wygnani z domów swoich. Niech lichwiarz zagarnie wszystkie dobra, które są jego, a obcy niech pochwyć trudy jego. Niech nie będzie miał opiekuna i niech nikt nie ulituje się nad sierotami jego. Niech dzieci jego ulegną zagładzie, w jednym pokoleniu niech zginie imię jego. Niech wspomniana będzie nieprawość ojców jego przed Panem i grzech matki jego niech nie zostanie oczyszczony. Niech będzie on zawsze przed Panem i niech zniknie na ziemi wspomnienie o nich. Za to, że nie pamiętał, aby czynić miłosierdzie, prześladował człowieka biednego i ubogiego, a złamanego na sercu przyprawił o śmierć. Umiłował przekleństwo i ono nań przyjdzie, a nie zapragnął błogosławieństwa i ono oddaliło się od niego. Przyodział się w przekleństwo jak w szatę, więc przeniknęło jak woda do wnętrza jego i jak oliwa w kości jego. Niech będzie mu jak szata, którą się odziewa, i jak pas, którym zawsze się opasuje. Oto zapłata dla tych, którzy rzucają na mnie oszczerstwa przed Panem i mówią złe rzeczy o duszy mojej. A Ty, Panie, Panie, uczynź ze mną według imienia Twego, albowiem miłosierdzie Twoje jest dobre. Wybaw mnie, albowiem jestem ubogim i biednym, i serce moje trwoży się we mnie. Jak cień, co się chyli, zostałem zabrany, strząśnięty zostałem jak szarańcza. Kolana moje osłabły od postu, a ciało moje odmieniło się od oliwy. Stałem się dla nich pośmiewiskiem, widząc mnie kiwali głowami swoimi. Pomóż mi, Panie Boże mój, i wybaw mnie według miłosierdzia Twego. Niech zrozumieją, że to ręka Twoja i Ty, Panie, uczyniłeś to. Choć oni będą

przeklinać, Ty pobłogosławisz, powstający przeciwko mnie zawstydzą się, a sługa Twój rozweseli się. Niech się okryją wstydem ci, którzy mnie oczerniają, niech się przyodzieją wstydem swoim jak szatą. Wysławiać będę bardzo Pana ustami moimi i pośród tłumu będę Go wysławiał. Albowiem stanął po prawicy ubogiego, aby wybawić od prześladowców duszę jego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Troparion, ton 6:

Panie, Żydzi osądzili Ciebie na śmierć, Życie wszystkich. Ci, którzy przez Morze Czerwone przeszli dzięki lasce, przybili Ciebie do krzyża. Ci, którzy ssali miód z kamienia, przynieśli Tobie żółć. Ty dobrowolnie cierpiełeś, aby wyzwolić nas z niewoli wroga, Chryste Boże, chwała Tobie.

i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico, Ty jesteś latoroślą, która zrodziła nam owoc życia, modlimy się do Ciebie, módl się, Pani, ze świętymi apostołami, aby Bóg zmiłował się nad duszami naszymi.

I śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, powtarzając je, ton 8:

Twój przyjaciel Piotr z lęku przed Żydami wyrzekł się Ciebie, Panie, i płacząc tak wołał: Nie zapomnij, Szczodry, moich łez, bowiem ja obiecałem zachować wiarę i jej nie zachowałem. Przyjmij więc i naszą pokutę tak samo, i zmiłuj się nad nami.

Twój przyjaciel Piotr z lęku przed Żydami wyrzekł się Ciebie, Panie, i płacząc tak wołał: Nie zapomnij, Szczodry, moich łez, bowiem ja obiecałem zachować wiarę i jej nie zachowałem. Przyjmij więc i naszą pokutę tak samo, i zmiłuj się nad nami.

Stichos: Słowa moje wysłuchaj, Panie.

Pprzed Twym krzyżem świętym dziwiły się bezcielesne zastępy, widząc bluźniących Tobie żołnierzy. Otoczyłeś się bowiem koroną bluźnierstw, który ziemię otoczyłeś kwiatami; przyodziałeś się w szatę hańby, który obłokami odziewasz niebo. Boża Opatrzność okazuje nam Twoja łaskawość, Chryste, wielkie jest Twoje miłosierdzie, chwała Tobie.

Stichos: Zważ na głos modlitwy mojej.

Pprzed Twym krzyżem świętym dziwiły się bezcielesne zastępy, widząc bluźniących Tobie żołnierzy. Otoczyłeś się bowiem koroną bluźnierstw, który ziemię otoczyłeś kwiatami; przyodziałeś się w szatę hańby, który obłokami odziewasz niebo. Boża Opatrzność okazuje nam Twoja łaskawość, Chryste, wielkie jest Twoje miłosierdzie, chwała Tobie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ton 5: Prowadzony na krzyż, tak wołałeś, Panie: „Za jaki mój czyn, chcecie mnie ukrzyżować, Żydzi? Waszych paralityków uczyniłem zdrowymi, martwych podniosłem jakby za snu, uleczyłem cierpiącą na krwotok, zmiłowałem się nad Chananejką. Za jakież mój czyn, chcecie mnie zabić, Żydzi?” Zobaczycie jednak, nieprawi, że Ten, którego teraz przebodliście, jest Pomazańcem.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Prowadzony na krzyż, tak wołałeś, Panie: „Za jaki mój czyn, chcecie mnie ukrzyżować, Żydzi? Waszych paralityków uczyniłem zdrowymi, martwych podniosłem jakby za snu, uleczyłem cierpiącą na krwotok, zmiłowałem się nad Chananejką. Za jakież mój czyn, chcecie mnie zabić, Żydzi?” Zobaczycie jednak, nieprawi, że Ten, którego teraz przebodliście, jest Pomazańcem.

Diakon okadza świętą Ewangelię i ikony, przełożonego i chóry.

Także diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon prorocтва, ton 4: Jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Stichos: Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie.

Także diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Proroctwa Izajasza.

Także diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho,

bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan Bóg Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich zgryzie. Kto między wami boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, któreście zapalili. Z mojej ręki przyjdzie to na was: będziecie powaleni w boleściach.

Także diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Rzymian.

Także diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Bracia, Chrystus umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Kapłan: Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie Ewangelii według Marka

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan:

W owym czasie żołnierze zaprowadzili Jezusa na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli pozdrawiać Go, i mówić: «Witaj, Królu Żydowski!» I bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty, i wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I zmusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. A była godzina trzecia, gdy Go

ukrzyżowali. A o godzinie szóstej, mrok ogarnął całą ziemię do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eloi, Eloi, lema sabachthani», to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Oto Eliasza woła». Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliaz, żeby Go zdjąć z krzyża». Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, ujrawszy, że tak zawoławszy oddał ducha, rzekł: «Zaprawdę, ten człowiek był Synem Bożym». Były tam również niewiasty, które patrzyły z daleka, a wśród nich Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. Kiedy przebywał w Galilei, one chodziły za Nim i usługiwały Mu. I było wiele innych, które razem z Nim weszły do Jerozolimy.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Lektor: Błogosławiony Pan Bóg, błogosławiony Pan z dnia na dzień, pospieszy nam ku pomocy Bóg naszego zbawienia, Bóg nasz, Bóg, który zbawia.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze

życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Następnie lektor odmawia modlitwę św. Makarego

Władco Boże, Ojcze wszechwładny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, jedno Bóstwo, jedna Mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i według Twoich wyroków zbaw mnie, niegodnego Twego służy, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

SZÓSTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 53

Boże, w imię Twoje zbaw mnie i w mocy Twojej sądz mnie. Boże, usłysz modlitwę moją, zważ na słowa ust moich. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie i silni czyhają na duszę moją, i nie mają Boga przed sobą. Oto bowiem Bóg pomaga mi i Pan jest wspomóżycielem duszy mojej. Obróć zło na wrogów moich, prawdą Twoją wyniszcz ich. Chętnie będę składał Tobie ofiary, będę wysławiał imię Twoje, Panie, bo jest dobre, albowiem od wszelkiego bólu wybawiłeś mnie i na wrogów moich spojrzysz oko moje.

PSALM 139

Uwolnij mnie, Panie, od człowieka złego, od męża nieprawego wybaw mnie. Ci, którzy zamyślili nieprawdę w sercu, cały dzień szykowali się do walki. Wyostrzyli język swój jak węża, jad żmijowy pod wargami ich. Zachowaj mnie, Panie, od rąk grzesznika, od ludzi niesprawiedliwych uwolnij mnie, którzy zamierzali zachwiać stopy moje. Pyszałkowaci zastawili na mnie sieć i pętlę, rozciągnęli sieć pod stopy moje, przy drodze przygotowali na mnie zasadzki. Rzekłem Panu: Bogiem moim jesteś Ty, zważ, Panie, na głos modlitwy mojej. Panie, Panie, mocy zbawienia mego, osłoniłeś głowę moją w dniu bitwy. Nie

wydawaj mnie, Panie, grzesznikowi przez pożądanie moje. Knuli przeciwko mnie, nie opuszczaj mnie, aby się kiedyś nie wywyższyli. Głowy tych, którzy otoczyli mnie, niech okryje podstęp własnych ust ich. Niech spadną na nich węgle ogniste, powal ich w nieszczęściach i nie powstaną. Mąż oszczerca nie ostoi się na ziemi, męża nieprawego pochwyć w pułapkę własne winy. Poznałem, że Pan ujmie się za biedakiem i pomści ubogich. Przeto sprawiedliwi wysławiać będą imię Twoje, prawi zamieszkają przed obliczem Twoim.

PSALM 90

Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego przebywać będzie. Rzecz Panu: Wspomożycielem moim jesteś i ucieczką moją, Bogiem moim, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi okryje cię i pod skrzydłami Jego będziesz bezpieczny, jak puklerz osłoni cię prawda Jego. Nie ulęknieś się strachu nocnego, strzały lecące za dnia, ani rzeczy przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u boku twego tysiąc i dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ale do ciebie nie przybliży się. Zobaczysz oczyma twoimi i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś nadzieją moją, jako obrońcę wziąłem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do ciała twego. Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na ręce wezmą ciebie, abyś nigdy nie potknął nogi swojej o kamień. Na zmiję i bazyliuszka nastąpisz, będziesz deptał lwa i węża. Albowiem we mnie ma nadzieję, więc wybawię go i osłonię go, albowiem poznał imię moje. Będzie wzywał do mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Troparion, ton 2:

Zbawienie uczyniłeś pośrodku ziemi, Chryste Boże, wyciągnąwszy na krzyżu przeczyste Twe ręce i gromadząc wszystkie ludy wołające: Panie, chwała Tobie!

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Sami nie mamy odwagi ze względu na liczne nasze grzechy, ale Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do Tego, którego zrodziłaś, wiele bowiem może modlitwa Matki do miłosierdzia Pana. Nie odrzucaj prośb grzesznych, Najświętsza, bowiem miłosierny jest i zbawić może Pan, który zechciał za nas cierpieć.

Następnie trzy tropariony z dwunastu, ton 8:

Oto, co Pan mówi Żydom: „Ludu mój! Cóżem ci uczynił, albo w czym zawinił? Twoich niewidomych uczyniłem widzącymi, trędowatych oczyściłem, podniosłem człowieka leżącego na łożu. Ludu mój! Cóżem ci uczynił? Czym Mi

odpłaciłeś? Za mannę żółcią, za wodę octem. Zamiast miłości, przygwoździliście mnie do krzyża. Już więcej tego nie zniosę, przywołam mych pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Duchem, a Ja im dam żywot wieczny”.

Oto, co Pan mówi Żydom: „Ludu mój! Cóżem ci uczynił, albo w czym zawinił? Twoich niewidomych uczyniłem widzącymi, trędowatych oczyściłem, podniosłem człowieka leżącego na łożu. Ludu mój! Cóżem ci uczynił? Czym Mi odpłaciłeś? Za mannę żółcią, za wodę octem. Zamiast miłości, przygwoździliście mnie do krzyża. Już więcej tego nie zniosę, przywołam mych pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Duchem, a Ja im dam żywot wieczny”.

Stichos: Dano mi na pokarm żółć i w pragnieniu moim napojono mnie octem.

Prawodawcy Izraela, Judejczycy i faryzeusze, chór apostolski woła do was: „Oto świątynia, która wyście zburzyli, oto Baranek, którego wyście ukrzyżowali i oddali grobu. Ale z mocy swej zmartwychwstał, nie bądźcie obłudni, Żydzi! On to jest, który wybawił w morzu i karmił w pustyni. On jest życiem, światłością i pokojem świata”.

Stichos: Wybaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej.

Prawodawcy Izraela, Judejczycy i faryzeusze, chór apostolski woła do was: „Oto świątynia, która wyście zburzyli, oto Baranek, którego wyście ukrzyżowali i oddali grobu. Ale z mocy swej zmartwychwstał, nie bądźcie obłudni, Żydzi! On to jest, który wybawił w morzu i karmił w pustyni. On jest życiem, światłością i pokojem świata”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ton 5: Przyjdźcie, Chrystusowi ludzie, popatrzmy, co zamyślił Judasz zdrajca z nieprawymi kapłanami przeciwko naszemu Zbawicielowi. Dzisiaj uznali za godne śmierci nieśmiertelne Słowo, i wydawszy Piłatowi ukrzyżowali na Golgocie. Cierpiąc to, Zbawiciel nasz wołał, mówiąc: Ojcze, odpuść im ten grzech, aby poganie poznali moje powstanie z martwych.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, Chrystusowi ludzie, popatrzmy, co zamyślił Judasz zdrajca z nieprawymi kapłanami przeciwko naszemu Zbawicielowi. Dzisiaj uznali za godne śmierci nieśmiertelne Słowo, i wydawszy Piłatowi ukrzyżowali na Golgocie. Cierpiąc to, Zbawiciel nasz wołał, mówiąc: Ojcze, odpuść im ten grzech, aby poganie poznali moje powstanie z martwych.

Diakon okadza świętą Ewangelię i ikony, przełożonego i chóry.

Także diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Panie, Panie nasz, jak cudowne jest imię Twoje po całej ziemi.

Stichos: Wspaniałość Twoja przewyższa niebios.

Także diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Proroctwa Izajasza.

Także diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Tak mówi Pan: Oto się powiedzie mojemu Słudze, wywyższy się i bardzo wysławia. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i przez ludzi chwała Twoja, przez synów człowieczych. Tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną usta swoje, bo ujrzą coś, czego

im nigdy nie opowiadano, i pojma coś niesłychanego. Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak dziecko i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze odwraca, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On nosi grzechy nasze i obarczył się naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy i dręczony za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uleczenie. Wszyscyśmy pobłędzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan wydał Go ze względu na winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak owca na rzeź prowadzona, jak baranek niemy wobec strzygącego go, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty, ród zaś Jego któż wypowie? Albowiem zabierane jest z ziemi życie Jego, za nieprawości mego ludu jest prowadzony na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nie uczynił nieprawości i kłamstwa nie znaleziono w ustach Jego ustach. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich grzechy On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie wydał na śmierć i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i został wydany za ich nieprawości. Śpiewaj z radości, nieplodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu, bo liczniejsze są dzieci nieplodnej niż mającej męża.

Także diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Hebrajczyków.

Także diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Bracia, Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, z jednego są wszyscy. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazwać ich braćmi swymi, mówiąc: Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia zaśpiewam Tobie. I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla oczyszczenia grzechów ludzkich. W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są doświadczani.

Kapłan: Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie Ewangelii według Łukasza

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan:

W owym czasie przyprowadzono też z Jezusem dwóch złoczyńców, aby ich z Nim stracić. A gdy przyszli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawicy, drugiego po lewicy. Jezus zaś mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Przy dzieleniu się Jego szatami, rzucali losy. A lud stał i patrzył. A członkowie rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Szydzili z Niego i żołnierze, podchodząc do Niego i podając Mu ocet, mówili: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «Ten jest Królem żydowskim». A jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu, mówiąc: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za uczynki nasze, ale On nic złego nie uczynił». I rzekł do Jezusa: «Wspomnij mnie, Panie, gdy przyjdiesz do królestwa swego». I rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, powiadam tobie: Dziś ze Mną będziesz w raju». Było około godziny szóstej i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. A Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego. Po rzekłszy skonał. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: «Prawdziwie człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy zaś znajomi Jego stali z daleka, także niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Lektor: Niechaj uprzedzi nas, Panie, łaska Twoja bowiem bardzo osłabiliśmy pomóż nam, Boże Zbawco nasz dla chwały Twego imienia, Panie wybaw nas i oczyść nasze grzechy dla imienia Twego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Boże i Panie mocy, i wszystkich stworzeń Stwórco, który ze swego bezprzykładnego miłosierdzia posłałeś na zbawienie naszego rodzaju Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i poprzez czcigodny Jego krzyż zniszczyłeś rękopis z zapisem naszych grzechów, i zwyciężyłeś tym władze i panowania ciemności, sam Władco, Przyjacielu człowieka, przyjmij i od nas grzesznych te dziękczynne i błagalne modlitwy, i wybaw nas od wszelkich zgubnych i mrocznych grzechów oraz szukających naszej zguby widzialnych i niewidzialnych wrogów. Daj naszym ciałom bojaźń przed Tobą i nie skieruj naszych serc ku słowom lub myślom złym, ale zwiąż

nasze dusze Twoją miłością. Daj, abyśmy na Ciebie zawsze patrzyli i przez Ciebie kierowani światłością, widząc Twoją niewidzialną i niedostępną światłość, nieustannie zanosili Tobie wyznanie i dziękczynienie, Przedwiecznemu Ojcu, z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

DZIEWIĄTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 68

Wybaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej. Ugrzęzłem w błocie głębokim i nie mam oparcia dla nóg. Dostałem się na głębiny morskie i burza zatapia mnie. Zmęczyłem się wołając, wyszło gardło moje, zamroczone są oczy moje od czekania na Boga mego. Rozmnożyli się bardziej od włosów głowy mojej ci, którzy nienawidzą mnie bez powodu, umocnili się wrogowie moi, którzy niesprawiedliwie wyganiają mnie. Czy mam zwrócić to, czego nie zabrałem? Boże, Ty znasz szaleństwo moje i grzechy moje nie ukryją się przed Tobą. Niech się nie zawstydzą z mego powodu ci, którzy czekają na Ciebie, Panie, Panie mocy, ani też niech się nie zawstydzą z mego powodu poszukujący Ciebie, Boże Izraela. Albowiem ze względu na Ciebie znoszę wzgardę, wstyd okrywa oblicze moje. Obcy stałem się braciom moim, i obcy synom matki mojej. Albowiem gorliwość o dom Twój pożera mnie i zniewagi znieważających mnie spadły na mnie. Okryłem postem duszę moją i stało się to dla mnie hańbą. Wziąłem jako swoją szatę wór pokutny, a stałem się ich pośmiewiskiem. Odwracają się ode mnie siedzący w bramach i o mnie śpiewają pijący wino. Ja zaś zwracam się z modlitwą moją do Ciebie, Boże, w czasie łaskawości, Boże, według ogromu miłosierdzia Twego wysłuchaj mnie w prawdzie zbawienia Twego. Wybaw mnie z błota, abym nie ugrzązł, abym uratował się od tych, którzy nienawidzą mnie, i od wód głębokich. Niech nie zatopi mnie burza wodna, ani nie pochłonie mnie głębia, ani też niech nie zawrze nade mną otchłań paszczy swojej. Usłysz mnie, Panie, albowiem łaskawe jest miłosierdzie Twoje, według ogromu litości Twojej wejrzyj na mnie. Nie odwróć oblicza Twego od dziecka Twego, albowiem cierpię, szybko wysłuchaj mnie. Zważ na duszę moją i wybaw ją, ze względu na wrogów moich wybaw mnie. Ty bowiem znasz hańbę moją i wstyd mój, i sromotę moją, przed Tobą wszyscy zasmucający mnie. Hańba czeka duszę moją i cierpienie, i czekałem na współczującego, a nie było go, i na pocieszających, i nie znalazłem. I dano mi na pokarm żółć, i w pragnieniu moim napojono mnie octem. Niech będzie uczta ich przed nimi na pokarm i na odpłatę, i na zgorszenie. Niech

zamroczą się oczy ich, aby nie widzieli i grzbiet ich niech się chwieje. Wylej na nich gniew Twój i żar gniewu Twego niech ich dosięgnie. Niech ich podwórzec będzie pusty i w mieszkaniach ich niech nie będzie żywego, skoro oni przegnali, któregoś Ty poraził, i do choroby ran moich dodali. Dodaj nieprawość do nieprawości ich, niech nie wejdą w sprawiedliwość Twoją. Niech zostaną wymazani z księgi żywych i niech nie będą zapisani ze sprawiedliwymi. Jestem ubogi i chory, zbawienie Twoje, Boże, niech mnie ogarnie. Wychwałę imię Boga mego z pieśnią, wywyższę Go w chwaleniu. I będzie to przyjemniejsze Bogu bardziej niż młody cielec, co ma już rogi i racice. Niech ujrzą ubodzy i rozradują się, szukajcie Boga i żywa będzie dusza wasza. Albowiem usłyszał Pan ubogich i skowanymi swoimi nie pogardzi. Niech Go wysławiają niebiosy i ziemia, morze i wszystko, co w nim żyje. Albowiem Bóg zbawi Syjon i odbudowane będą miasta Judy, i zamieszkają tam i odziedziczą je. Nasienie sług Twoich odziedziczy je i miłujący imię Twoje zamieszkają w nim.

PSALM 69

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają duszy mojej, niech się odwrócą i zawstydzą ci, którzy chcą zguby mojej. Niech natychmiast odwrócą się ze wstydem ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci, co szukają Ciebie, Boże, i niech zawsze mówią: „Niech będzie wywyższony Pan!”, ci co miłują zbawienie Twoje. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi. Ty jesteś moim wspomóżycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

PSALM 85

Nakłoń, Panie, ucho swe i wysłuchaj mnie, bo jestem nędzny i ubogi. Zachowaj duszę moją, bo jestem pobożny, zbaw sługę Twego, Boże mój, który ma nadzieję w Tobie. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem do Ciebie wołam dzień cały. Rozwesel duszę sługi Twego, albowiem ku Tobie wnoszę duszę moją. Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i łagodny, pełen łaskowości dla wszystkich, którzy wzywają Ciebie. Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją i zważ na głos błagania mego. W dniu utrapienia mego wołam do Ciebie, bo Ty mnie wysłuchasz. Nie ma wśród bogów podobnego Tobie, Panie, ani czegoś takiego jak dzieło Twoje. Wszystkie ludy, które stworzyłeś, przyjdą i pokłon oddadzą Tobie, Panie, i wysławiają imię Twoje, Albowiem Ty jesteś wielki i czynisz cuda, tylko Ty jesteś Bogiem. Skieruj mnie, Panie, na drogę Twoją i pójdę w prawdzie Twojej, niech się rozraduje serce moje w bojaźni imienia Twego. Będę Ciebie wysławiał, Panie, Boże mój, całym sercem moim i wysławię imię Twoje na wieki, bo wielkie było dla mnie miłosierdzie Twoje i wybawiłeś duszę moją z głębin otchłani. Boże, przestępcy Prawa powstali przeciwko mnie i zgraja gwałtowników czyha na duszę moją, a nie mają Ciebie przed sobą. Ale Ty, Panie Boże mój, jesteś szczodry i miłosierny, wielce cierpliwy i wielce łaskawy, i wierny. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, daj władzę dziecku Twemu i wybaw syna służebnicy swojej. Uczyń dla mnie znak dobroci, aby ci, którzy

mnie nienawidzą, ujrzeni i zawstydzeni się, żeś Ty, Panie, pomógł mi i pocieszył mnie.

Uczyń dla mnie znak, zapowiedź pomyślności, ażeby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeni ze wstydem, żeś Ty, Panie, mi pomógł i pocieszył mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Troparion, ton 8:

Łotr widząc Dawcę życia na krzyżu wiszącego, tak wołał: „Jeśli to nie Bóg by się wcielił, który z nami jest ukrzyżowany, słońce nie skryłoby swych promieni, ani też ziemia nie zadrżałaby z lęku. Wielce cierpiący Panie, pamiętaj o mnie w królestwie Twoim”.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Pan, który narodził się dla nas z Dziewicy i przecierpiał ukrzyżowanie, dobry, śmiercią zniszczył śmierć i jako Bóg okazał zmartwychwstanie. Nie odrzucaj tych, których stworzyłeś ręką Twoją, okaż Twą przyjaźń do człowieka, miłosierny. Przyjmij Bogurodnicę, która zrodziła Ciebie, błagająca za nami i zbaw, Zbawco nasz, biedny lud.

I śpiewamy trzy tropariony z dwunastu, ton 7:

Gdy przyszło ujrzyć Stwórcę nieba i ziemi wiszącego na krzyżu, wszystko ogarnął lęk, zaćmiło się słońce, dzień przemienił się w noc, a ziemia oddała z grobów ciała zmarłych. Z nimi kłaniamy się Tobie, zbaw nas.

Gdy przyszło ujrzyć Stwórcę nieba i ziemi wiszącego na krzyżu, wszystko ogarnął lęk, zaćmiło się słońce, dzień przemienił się w noc, a ziemia oddała z grobów ciała zmarłych. Z nimi kłaniamy się Tobie, zbaw nas.

Stichos: Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los.

Ton 2: Kiedy do krzyża nieprawi przybili Pana Chwały, wtedy zawołał do nich: „Czym was zasmuciłem, albo czym zagniewałem? Któż oprócz Mnie wybawi was z bólu? A teraz jak Mi odpłacacie? Złem za dobro? Za słup ognisty przybiliście Mnie do krzyża. Za obłok wykopaliście mi grób. Za mannę przynieśliście mi zółć. Za wodę napoiliście mnie octem. Lepiej przywołam pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Świętym Duchem”.

Stichos: Dano mi na pokarm zółć i w pragnieniu moim napojono mnie octem.

Kiedy do krzyża nieprawi przybili Pana Chwały, wtedy zawołał do nich: „Czym was zasmuciłem, albo czym zagniewałem? Któż oprócz Mnie wybawi was z bólu? A teraz jak Mi odpłacacie? Złem za dobro? Za słup ognisty przybiliście Mnie do krzyża. Za obłok wykopaliście mi grób. Za mannę przynieśliście mi zółć. Za wodę napoiliście mnie octem. Lepiej przywołam pogan, i oni Mnie wysławiają z Ojcem i Świętym Duchem”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ton 6: Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił. Na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa. W szatę hańby przyobleczony

jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami. Policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama. Gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła. Włócznia przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzisiaj na drzewie wisi Ten, który na wodach ziemię zawiesił. Na króla aniołów zakładana jest korona cierniowa. W szatę hańby przyobleczony jest Ten, Który niebo przyodziewa obłokami. Policzkowany jest Ten, który w Jordanie uwolnił Adama. Gwoździami przybity jest Oblubieniec Kościoła. Włócznia przebity jest Syn Dziewicy. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Kłaniamy się cierpieniom Twym, Chryste. Okaż nam Twe chwalebne Zmartwychwstanie!

Diakon okadza świętą Ewangelię i ikony, przełożonego i chóry.

Także diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Prokimenon proroctwa, ton 6: Rzekl szaleniec w sercu swoim: Nie ma Boga. Stichos: Nie ma nikogo, kto by czynił dobro.

Także diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Proroctwa Jeremiasza.

Także diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Pan mnie pouczył i dowiedziałem się; wtedy przejrzałem ich postęпки. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: «Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina!» Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją zemstę nad nimi, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. Dlatego to mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: «Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia». Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? Ty ich sądzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! Dokądże będzie pogrążona w żałobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. Nogi twoje biegną i osłabiają się. Chodźcie, zgromadźcie wszystkie zwierzęta polne, przyprowadźcie, by je pożarły. Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, stratowali posiadłość moją, obrócili moje ulubione pole w nieprzebytą pustynię. Zamienili je na pełne żałoby odludzie. To mówi Pan przeciw wszystkim moim

złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo moje, jakie dałem ludowi memu Izraelowi. Oto ich wyrwę z ich ziemi i dom judzki wyrwę spośród nich. Lecz gdy ich już wyrwę, nawrócą się i ogarnie Mnie znów litość nad nimi, i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego do jego kraju.

Także diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do Hebrajczyków.

Także diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Bracia, mamy więc pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa Chrystusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, mając serca oczyszczone ze złego sumienia i obmyte ciała wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień sądu. Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, a jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić przeciwników. Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków. Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbeczczył krew Przymierza, w której został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie należy pomsta i Ja odplacę, mówi Pan. I znowu: Sam Pan będzie sądził lud swój. Straszna jest rzeczą wpaść w ręce Boga żywego.

Kapłan: Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Czytanie Ewangelii według Jana

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan:

W owym czasie prowadzili Jezusa od Kajfasza do pretorium. A było to rankiem; oni sami nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Piłat wyszedł więc do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» Odpowiedzieli i rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go wy i według prawa swego osądźcie!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy znowu wszedł Piłat do

pretorium i przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Odpowiedział mu Jezus: «Czy mówisz to od siebie, czy inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Ty mówisz, że Ja jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby świadczyć o prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, posłucha głosu mego». Mówi do Niego Piłat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł znowu do Żydów i mówi do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» Oni zaś znowu wszyscy zawołali, mówiąc: «Nie tego, lecz Barabasa!» A Barabasz był zbrodniarzem. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. I mówili: «Witaj, Królu Żydowski!», i policzkowali Go. A Piłat znowu wyszedł na zewnątrz i mówi im: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że nie znajduję w Nim żadnej winy». Wszedł więc Jezus na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat mówi do nich: «Oto Człowiek». A gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali mówiąc: «Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!» Mówi do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa naszego powinien umrzeć, bo czynił siebie Synem Bożym». Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znowu do pretorium i mówi do Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Mówi więc Piłat do Niego: «Nie odpowiadasz mi? Czy nie wiesz, że mam władzę ukrzyżować Ciebie i mam władzę uwolnić Ciebie?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z wysoka. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali, mówiąc: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi». Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostroton, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I mówi do Żydów: «Oto król wasz!» Oni zaś zawołali: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Piłat mówi do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Nie mamy króla, tylko Cezara». Wtedy więc wydał Go im, aby został ukrzyżowany. Zabrali zatem Jezusa i prowadzili. A On dźwigając krzyż swój wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i umieścił go na krzyżu. A było napisane: «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski». Ten napis

czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane po hebrajsku, grecku i łacinie. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: «Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim». Odparł Piłat: «Com napisał, napisałem». Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli szaty Jego i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się spełnić słowa Pisma: Podzielili szaty moje między siebie, a o suknię moją rzucali los. To właśnie uczynili żołnierze. A przy krzyżu Jezusowym stały Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Gdy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego ucznia, którego miłował, mówi do Matki swojej: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie mówi do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus wiedząc, że wszystko już się dokonało, aby się wypełniło Pismo, mówi: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i podano do ust Jego. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto je. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, i prawdziwe jest świadectwo jego. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się spełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Spojrzą na Tego, którego przebili.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Lektor: Nie odrzucaj nas do końca, dla imienia Twego, nie zrywaj Twego przymierza, nie pozbawiaj nas Twej miłości, dla Abrahama, któregoś umiłował, i dla Izaaka, Twego sługi, i Izraela, Twego świętego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego

powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Władco, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, wielce cierpliwy dla naszych grzechów, który przywiodłeś nas aż do tej godziny, w której wisząc na życiodajnym drzewie otworzyłeś dobremu łotrowi bramy rajy i śmiercią zniszczyłeś śmierć, oczyść nas, grzeszne i niegodne Twoje sługi, bowiem zgrzeszyliśmy i uczyniliśmy nieprawość, i nie jesteśmy godni podnieść naszych oczu i spoglądać na wysokości niebieskie, gdyż porzuciliśmy drogę Twojej sprawiedliwości i chodziliśmy według woli naszych serc. Jednakże błagamy Twoje niezmiernie miłosierdzie: Oszczędź nas, Panie, według obfitości Twego miłosierdzia, i zbaw nas, ze względu na Twoje święte imię, gdyż dni nasze giną w marność. Zabierz nas z rąk nieprzyjaciół i daruj nam nasze grzechy, umartw nasze ciała, abyśmy porzucili starego człowieka i przyoblekli się w nowego, i żyli dla Ciebie, naszego Władcy i Łaskawcy. Obyśmy naśladowując Twoje nakazy osiągnęli wieczny pokój w mieszkaniach wszystkich tych, którzy osiągnęli

szczęśliwość. Albowiem Ty jesteś prawdziwą radością i weselem miłujących Ciebie, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie śpiewamy Błogosławieństwa, ton 8:

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim.

Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam i prześladowają was, i mówią wiele złego kłamliwie przeciwko wam, ze względu na moje imię.

Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Oba chóry schodzą się i donośnie śpiewają z rozrzewnieniem:

Wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Władco, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Święty, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Następnie lektor mówi:

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Stichos: **Przystąpcie** do Niego i oświećcie się, a oblicza wasze nie będą zawstydzone.

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór świętych aniołów i archaniołów ze świętymi mocami niebieskimi śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, przez Którego

wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego, i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sędzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, i życia przyszłego wieku. Amen.

Daruj, przebacz i odpuść, Boże, grzechy nasze dobrowolne i mimowolne, popełnione słowem i czynem, świadome i nieświadome, popełnione za dnia i w nocy, myślą i zamysłem, wszystkie nam przebacz jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Ojcie nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Także modlitwa:

Najświętsza Trójco, jednoistotna Władzo, niepodzielne Królestwo, Sprawczyni wszystkich łask, zatroszcz się o mnie grzesznego, umocnij, poucz moje serce i zabierz ode mnie wszelką mą nieczystość, oświeć moją myśl, abym nieustannie słał, śpiewał, kłaniał się i mówił: Jeden Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus, ku chwale Boga Ojca. Amen.

Także: Niech imię Pańskie będzie błogosławione teraz i na wieki (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 33

Będę błogosławił Pana w każdym czasie, chwała Jego zawsze będzie na ustach moich. Dusza moja będzie się chlubiła w Panu, niech usłyszają pokorni i niech się rozweselą. Uwielbiajcie ze mną Pana, imię Jego wspólnie wywyższymy. Szukałem Pana i usłyszał mnie, i uwolnił mnie z wszystkich utrapień moich. Przystąpcie do Niego i zostaniecie oświeceni, a oblicza wasze nie zazną wstydu. Oto ubogi zawołał i Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich utrapień jego. Anioł Pański zakłada obóz warowny wokół lękających się Jego i wybawia ich. Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan,

błogosławiony mąż, który w Nim ma nadzieję. Bójcie się Pana, wszyscy święci Jego, gdyż bogobojni nie doświadczą biedy. Bogaci zubożeli i zaznali głodu, a szukającym Pana nie zabraknie żadnego dobra. Przyjdźcie, dzieci, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pańskiej. Kim jest człowiek, co miłuje życie i lubi widzieć dobre dni? Powstrzymaj język swój od złego, a wargi twoje niech nie mówią podstęp. Odstąp od zła i czyń dobro, szukaj pokoju i idź za nim. Oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy Jego na wołanie ich. Oblicze Pana zwraca się przeciw źle czyniącym, by pamiętać o nich zgładzić z ziemi. Wołali sprawiedliwi i Pan wysłuchał ich, ze wszystkich ich utrapień wybawił ich. Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia pokornych duchem. Liczne są utrapienia sprawiedliwych, lecz ze wszystkich wybawi ich Pan. Strzeże Pan wszystkich kości ich, ani jedna z nich nie ulegnie złamaniu. Zła jest śmierć grzeszników, pobłądzą ci, co nienawidzili sprawiedliwego. Pan wybawi dusze sług swoich, nie zbłądzą ci, którzy ufają Jemu.

Kapłan: Oto mądrość!

Chór: Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego.

Kapłan: Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas!

Chór: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, który przecierpiał opluwanie, bicie, policzkowanie, krzyż i śmierć za zbawienie świata, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych sprawiedliwych przodków Bogoczłowieka, Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuje się i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W ŚWIĘTY I WIELKI PIĄTEK WIECZOREM

Kapłan zaczyna: Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napęlniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmyzy, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce

nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 103

Błogosław, duszo moja, Pana, Panie, Boże mój, jesteś bardzo wywyższony, w majestat i wspaniałość przyoblokłeś się. Odziewasz się światłem jak szatą, rozpinasz niebiosa jak namiot. Pokrywasz wodami górne sklepienie swoje, uczyniłeś obłoki rydwanem swoim, chodzisz na skrzydłach wiatru. Czynisz posłańcami swymi duchy i sługami swymi płomienie ognia. Założyłeś ziemię na podwalinach jej, nie zachwieje się na wieki wieków. Głębina jako szata odzienie jej, nad górami stanęły wody. Na Twoje napomnienie precz odbiegają, na głos Twój grzmiący ulęką się. Wzniosły się góry i zniżyły się doliny do miejsca, któreś im wyznaczył. Wyznaczyłeś granicę wodom, której nie przekroczą, i nie wrócą, aby pokryć ziemię. Ty prowadzisz źródła do strumieni, między górami płyną wody. Pić dają każdemu zwierzowi polnemu, dzięki osły gaszą w nich pragnienie swoje. Na nich ptactwo niebieskie mieszka, spośród kamieni wydaje głos. Ty wody posyłasz na góry z komnat Twoich i owocem dzieł Twoich nasycą się ziemia. Ty sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła i ziele na służbę człowiekowi, aby z ziemi dobywał chleb. I wino weseli serce człowiecze, jaśnieje oblicze jego od oliwy, i chleb serce człowieka umacnia. Napojone są drzewa polne, cedry Libanu, któreś zasadził. Tam gnieźdzą się ptaki, a gniazdo bociana góruje nad nimi. Góry wysokie są dla jeleni, skały na schronienie dla zajęcy. Uczyniłeś księżyc miarą czasów, słońce zachód swój poznało. Sprowadzasz ciemności i nastaje noc, w niej krążą wszelkie zwierzęta leśne. Młode lwy rykiem domagają się żeru, żądają od Boga pokarmu swego. Kiedy słońce wszędzie, ustępują, i kładą się w swoich legowiskach. Wychodzi człowiek do pracy swojej, do trudu swego aż do wieczora. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości

uczyniłeś, pełna jest ziemia dzieł Twoich. Oto morze wielkie i rozległe, a w nim płazy niezliczone, zwierzęta małe z wielkimi. Tam przepływają okręty i ów smok, którego stworzyłeś, aby go wyszydzić. Wszystko czeka na Ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie. Dajesz im i zbierają, otwierasz dłoń Twoją i wszyscy napełniają się dobrami. Kryjesz oblicze Twoje i trwożą się, odbierasz im ducha i giną, i w proch swój się obracają. Posyłasz ducha Twego i zostają stworzone, i odnawiasz oblicze ziemi. Chwała Pańska niech będzie na wieki, rozraduje się Pan dziełami swoimi. Spojrzy na ziemię i trzęsie się ona, dotknie gór i one dymią. Śpiewać będę Panu póki żyję, śpiewam Bogu memu, póki jestem. Oby przyjemna Mu była mowa moja, ja zaś weselić się będę w Panu. Niech znikną grzesznicy z ziemi i niech ludzi nieprawych nie będzie. Błogosław, duszo moja, Pana. Słońce zachód swój poznało, sprowadzasz ciemność i nastaje noc. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego *N.* i za biskupa naszego *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonie, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: **P**anie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Także śpiewamy Panie, wołam do Ciebie, na dwa chóry, ton 1:

Pierwszy chór: Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, usłysz mnie, Panie. Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, zważ na głos błagania mego, gdy wołam do Ciebie, usłysz mnie, Panie.

Drugi chór: Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich jak ofiara wieczorna, usłysz mnie, Panie.

I kolejno stichosy:

Postaw, Panie, straż u ust moich, wartę u drzwi warg moich. Nie skłaniaj serca mego ku złym słowom, ku usprawiedliwieniu grzesznych czynów razem z ludźmi czyniącymi nieprawość, i nie połączę się z wybrańcami ich. Niech pouczy mnie sprawiedliwy o łaskawości, i niech napomina mnie, a olej grzesznika niech nie namaści głowy mojej, modlitwa moja zawsze przeciwko ich złym czynom. Zgładzeni będą przy skale sędziowie ich, usłuchają słów moich, bo są łagodne. Jakby kto kopał i rozdzierał ziemię, rozsypują się kości ich u wrót otchłani. Albowiem ku Tobie, Panie, Panie, podnoszę oczy, w Tobie mam nadzieję, nie wydawaj duszy mojej. Uchronń mnie od sideł, które zastawili na mnie, i od zgorzenia czyniących nieprawość. Niech wpadną we własne sieci grzesznicy, tam, gdzie ja jeden przejdę bezpiecznie.

Głosem moim do Pana wołam, głosem moim błagam Pana. Wylewam przed Nim błaganie moje, zgryzotę moją przed Nim wyjawiam. Kiedy omdlał we mnie duch mój, Ty poznałeś ścieżki moje. Na drodze, po której idę, ukryli sidła na mnie. Spójrz na prawo i zobacz, nie masz, kto by mnie znał. Nie ma dla mnie ucieczki, nikt nie troszczy się o duszę moją. Wołam do Ciebie, Panie, i mówię: Ty jesteś nadzieją moją, częścią moją w krainie żyjących. Usłysz błaganie moje, gdyż upokorzony jestem bardzo. Wybaw mnie od mych prześladowców, gdyż są silniejsi ode mnie. Wyprowadź z ciemnicy duszę moją, abym wysławiał imię Twoje. Sprawiedliwi oczekują mnie, aż Ty dasz mi odpłatę. Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój. Niech uszy Twoje będą uważne, na głos modlitwy mojej.

Diakon wychodzi i okadza.

Także śpiewamy stichery, ton 1:

Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie.

Całe stworzenie zadrzało z bojaźni, widząc Ciebie wiszącego na krzyżu, Chryste. Słońce pociemniało i zatrzęsły się fundamenty ziemi, wszystko współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie cierpiący za nas, chwała Tobie!

Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu.

Całe stworzenie zadrzało z bojaźni, widząc Ciebie wiszącego na krzyżu, Chryste. Słońce pociemniało i zatrzęsły się fundamenty ziemi, wszystko

współczuło Stwórcy wszystkiego. Panie, dobrowolnie cierpiący za nas, chwała Tobie!

Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu.

Ton 2: Nieprawy i bezbożny ludu! Dlaczego zamyślasz zło? Dlaczego Życie wszystkich osądziłeś na śmierć? Wielki cud, albowiem Stwórca świata jest wydany w ręce nieprawych, Przyjaciel człowieka podniesiony jest na drzewie, aby uwolnić więźniów znajdujących się w otchłani i wołających: Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Dzisiaj nieskalana Dziewica widząc Ciebie, Słowo, na krzyżu podniesionym, płacząc w bólu macierzyńskim, z sercem boleśnie zranionym, łkając gorzko z głębi duszy, twarz i włosy szarpiąc, i bijąc się w piersi, żałośliwie wołała: Biada mi, Boże Dziecię! Biada mi, Światłości świata! Dlaczego odszedłeś sprzed mych oczu, Baranku Boży? Przeto zastępy bezcielesnych, ogarnięte bojaźnią, tak wołały: Niedościgniony Panie, chwała Tobie!

Chwalcie Pana wszystkie narody, wysławiajcie Go wszyscy ludzie.

Matka, która zrodziła Ciebie bez nasienia, widząc Ciebie wiszącego na drzewie, wszystkich Stwórcę i wszystkich Boga, gorzko wołała: Synu mój, gdzież zniknęło piękno Twego oblicza? Nie mogę znieść, gdy widzę Ciebie, niesprawiedliwie krzyżowanego! Powstań więc, abym ujrzała Twoje powstanie z martwych po trzech dniach.

Albowiem miłosierdzie Jego umocnione jest nad nami i prawda Pańska trwa na wieki.

Ton 6: Dzisiaj Pan stworzenia stoi przed Piłatem, osądzony zostaje na krzyż Stwórcy wszystkich, jak Baranek przyprawiony ze swej woli. Gwoździami zostaje przybity i przebity w bok, gąbką pojony jest Ten, kto w obfitości zsyłał manę, po twarzy bity jest Wybawiciel świata, Stwórca wszystkich wzgardzony jest przez swe sługi. O, przyjaźni Władcy do człowieka! Za krzyżujących błagał swego Ojca, mówiąc: Ojcze, daruj im ten grzech, gdyż oni, nieprawi, nie wiedza, że postępują niegodnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Kiedy nieprawie zgromadzenie nie powstydzilo się łask i osądziło na śmierć Króla wszystkich stworzeń, wtedy wspominając wszystko, co im wyświadczył, tak ich oskarżał: Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czyż nie napełniłem Judei cudami? Czyż nie wskrzesiłem martwych jednym słowem? Czyż nie uleczalem wszystkich chorób i słabości? Czymże za to wszystko Mi odpłaciliście? O wszystkim żeście zapomnieli! Za uleczenia okryli Mnie ranami, za wskrzeszonych skazali Mnie na śmierć, Łaskawcę przygwoździli do krzyża jak złodzieja, Dawcę Prawa mieli za nieprawego, osadzili Króla wszystkich. Panie wielce cierpliwy, chwała Tobie!

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzisiaj widzimy naocznie budzącą bojaźń przesławną tajemnicę: Niedotykalny zostaje zatrzymany. Związany zostaje Ten, który Adama wyzwala z klątwy. Znaczący serc i dusz niesprawiedliwie jest przesłuchiwany. Ten, który zamknął otchłani, sam zostaje zamknięty w ciemnicy. Przed Piłatem stoi Ten, przed którym w lęku stoją moce niebios. Stwórca bity jest ręka stworzenia. Na drzewo skazany zostaje Sędzia żywych i martwych. W grobie zamknięty jest zwycięzca otchłani. Łagodny Panie, który z miłosierdzia wszystko cierpisz, i wszystkich wybawiasz z klątwy, chwała Tobie!

Także wejście z Ewangelizmem. Kapłan błogosławi wejście.

Diakon donośnie: Oto mądrość! Stańmy prosto!

Chór: Pogodna światłości świętej chwały, nieśmiertelnego Ojca niebios, Świętego, Błogosławionego, Jezu Chryste. Przyszliśmy na zachód słońca, widząc światłość wieczorną śpiewamy Ojcu, Synowi, i Świętemu Duchowi, Bogu, boś godzin jest, by w każdym czasie, śpiewano Tobie zbożnymi pieśniami, Synu Boży, co życie dajesz, przeto świat Cię sławi.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Rozdzielili między siebie szaty moje i o suknię moją rzucali los.

Stichos: Boże, Boże mój, zważ na Mnie, dlaczego mnie opuściles?

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Księgi Wyjścia.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem swoim. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. Mojżesz rzekł do Pana: «Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mię, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: „Znam cię bardziej od innych i masz u Mnie łaskę”. Jeśli znalazłem łaskę przed Tobą, daj mi poznać Ciebie samego, abym poznał Ciebie. Albowiem znajdę łaskę przed Tobą i niech poznają, że ten naród jest ludem Twoim». Pan powiedział: «Jeśli Ja pójdę przed tobą, czy to cię zadowoli?» Mojżesz rzekł do Niego: «Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. Po czym poznam zaiste, ja i lud Twój, że znalazłem łaskę przed Tobą, jeśli nie po tym, że idziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni, ja i Twój lud, spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?» Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Uczynię to, o co prosisz, ponieważ znalazłeś łaskę przede mną, a znam cię bardziej niż innych». I rzekł Mojżesz: «Pokaż mi Chwałę Twoją». Pan odpowiedział: «Przejdę przed Tobą chwałą Moją i ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, kogo miłuję, i miłosierdzie, komu Mi się podoba». I znowu rzekł: «Nie będziesz mógł oglądać oblicza mego, gdyż żaden człowiek nie może oglądać oblicza mego i pozostać przy życiu». I rzekł Pan: «Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę

moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mego nie ukazę tobie».

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Sądź, Panie, znieważających mnie, zwalcz walczących ze mną.

Stichos: Chwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Księgi Hioba.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

A teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic. Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki. Pierwszą nazwał Dzień, drugą Kasją, a trzecią Rogiem Antymonu. Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba. Dał im też ojciec dziedzictwo między braćmi ich. I żył jeszcze Hiob po trądzie sto siedemdziesiąt lat, a wszystkich lat przeżył dwieście czterdzieści osiem. I widział swych synów i synów swoich synów aż do czwartego pokolenia. Umarł Hiob stary i pełen lat. Napisane jest też, że on znowu powstanie z tymi, których wskrzesi Pan. Napisano o nim w księdze syryjskiej, że żył on w krainie Ausydyckiej, na granicach Idumei i Arabii i najpierw miał imię Joab. Wziął sobie żonę Arabkę i zrodził syna, któremu dał na imię Ennon. Pochodził on od ojca Zarefa, z synów Ezawa syn, matki zaś Bosory, tak że był on piątym od Abrahama.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Księgi Izajasza.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Tak mówi Pan: Oto się powiedzie mojemu Słudze, wywyższy się i bardzo wysławi. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i przez ludzi chwała Twoja, przez synów człowieczych. Tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną usta swoje, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłuchanego. Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak dziecko i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze odwraca, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On nosił grzechy nasze i obarczył się naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy i dręczony za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze uleczenie. Wszyscyśmy pobłędzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan wydał Go ze względu na winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak owca na rzeź prowadzona, jak baranek niemy wobec strzygącego go, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty, ród zaś Jego któż wypowie? Albowiem zabierane jest z ziemi

życie Jego, za nieprawości mego ludu jest prowadzony na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nie uczynił nieprawości i kłamstwa nie znaleziono w ustach Jego. Spodobało się Panu zmiążyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a woła Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich grzechy On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie wydał na śmierć i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu i został wydany za ich nieprawości. Śpiewaj z radości, nieplodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu, bo liczniejsze są dzieci nieplodnej niż mającej męża.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 6: Położyłeś mnie w dole głębokim, w ciemnicy i cieniu śmierci.

Stichos: Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie I Listu świętego Apostoła Pawła do Koryntian.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Bracia, nauka krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata tego? Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla Greków. Dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, Bożą mocą i Bożą mądrością. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców. Wybrał to, co niemocne, aby zawstydzić mocnych. I to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić. Aby żadne stworzenie nie chełpiło się wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i wybawieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi. Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.

Kapłan: Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Alleluja.

I śpiewają Alleluja, ton 1, trzy razy:

Stichos 1: Wybaw mnie, Boże, albowiem wody podeszły do duszy mojej.

Stichos 2: Hańba czeka duszę moją i cierpienie.

Stichos 3: Niech zamroczą się oczy ich, aby nie widzieli.

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Czytanie Ewangelii według Mateusza

Chór: Chwała cierpieniom Twoim, Panie.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Diakon:

W owym czasie, gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zabić. I zwiąawszy Go zaprowadzili, i wydali Go namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi. Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną». A oni odparli: «Co nam go tego? To twoja sprawa». Rzuciwszy srebrniki w świątyni, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki, rzekli: «Nie godzi się kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew». Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy spełniło się to, co powiedział Jeremiasz prorok, mówiąc: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi powiedział Pan. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem, i zapytał Go namiestnik, mówiąc: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Jezus zaś rzekł: «Tyś powiedział». A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy mówi Mu Piłat: «Czy nie słyszysz, jak wiele świadectw mówią przeciw Tobie?» I nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał ludowi jednego więźnia, którego chcieli. Mieli zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, rzekł im Piłat: «Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?» Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on zasiadał na trybunale, żona jego przysłała mu ostrzeżenie, mówiąc: «Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu». Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a Jezusa stracili. Pytał ich namiestnik: «Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił?» Odpowiedzieli: «Barabasza». Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Niech będzie ukrzyżowany!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli, mówiąc: «Niech będzie ukrzyżowany!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. Wasza to rzecz». A cały lud odpowiedział, mówiąc: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze». Wówczas uwolnił im Barabasza,

a Jezusa kazał ubiczować i wydał im, aby Go ukrzyżowali. Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do pretorium zgromadzili koło Niego całą kohortę. Zdjąwszy zaś szaty Jego, ubrali Go w płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli na głowę Jego, a w prawicę Jego dali trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne szaty Jego i prowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc spotkali człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i przymusili go, żeby niósł krzyż Jego. I przyszedłszy na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem winy Jego: «To jest Jezus, Król Żydowski». Wtedy ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawicy i drugiego po lewicy. A jeden ze złoczyńców, których powieszono, urągał Mu, mówiąc: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za uczynki nasze, ale On nic złego nie uczynił». I rzekł do Jezusa: «Wspomnij mnie, Panie, gdy przyjdiesz do królestwa swego». I rzekł do niego Jezus: «Zaprawdę, powiadam tobie: Dziś ze Mną będziesz w raju». Przechodnie zaś, przeklinali Go i potrzęsali głowami swymi, mówiąc: «Ty, który burzysz świątynię i w trzech dniach ją odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!» Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie, starszymi i faryzeuszami, szydząc mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu, niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”». Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem, mówiąc: «Eli, Eli, lema sabachthani?», to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: «On Eliasza woła». Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: «Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Ełiasz, aby Go wybawić». A Jezus powtórnie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół, ziemia zadrżała i skały popękały. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do Świętego Miasta i ukazali się wielu. Setnik zaś i ci, którzy z nim strzegli Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: «Zaiste, Ten był Synem Bożym». Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabat był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby im połamano golenie i zdjęto ich. Przyszli

więc żołnierze i połamali golenie pierwszemu i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. A gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, i prawdziwe jest świadectwo jego. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się spełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Spojrzą na Tego, którego przebili. Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatej, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał wydać ciało. Józef zabrał ciało, owinął je w czysty całun i złożył w nowym swoim grobie, który wykuł w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Była zaś tu Maria Magdalena i druga Maria, siedzące naprzeciw grobu.

Chór: Chwała wielkiej cierpliwości Twojej, Panie.

Także ektenia:

Wolajmy wszyscy z całej duszy i ze wszystkich myśli naszych wolajmy.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie wszechmocny, Boże ojców naszych, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za błogosławionych i zawsze godnych pamięci świątobliwych patriarchów prawosławnych, za fundatorów tej świątyni Bożej (lub: tego świętego monasteru) i za wszystkich zmarłych prawosławnych ojców i braci naszych, [którzy tutaj i w różnych miejscach spoczywają].

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie, przebaczenie i odpuszczenie grzechów sług Bożych, braci świętej tej świątyni (lub: świętego tego monasteru).

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za ofiarodawców i dobroczyńców tego świętego i czcigodnego domu Bożego, za pracujących, śpiewających, i za obecny tutaj lud, który oczekuje od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Lektor: Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i chwalebne i przesławne jest imię Twoje na wieki. Amen. Niech miłosierdzie Twoje, Panie, będzie nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie

przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twoimi. Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, nie gardź dziełem rąk Twoich. Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I ektenia:

Dopelnijmy wieczorną modlitwę naszą do Pana.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten wieczór był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty życia naszego w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Głowy nasze skłońmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Modlitwa skłonienia głów:

Panie, Boże nasz, który nachyliłeś niebiosa i zstąpiłeś, aby zbawić rodzaj ludzki, wejrzyj na Twoje sługi i na Twoje dziedzictwo, albowiem słudzy Twoi skłonili swe głowy, zgięli swoje karki przed Tobą, budzącym bojaźń Sędzią, Przyjacielem człowieka, nie oczekując pomocy od ludzi, ale oczekując Twego miłosierdzia i wyczekując Twego zbawienia. Zachowaj ich w każdym czasie i w obecny wieczór, i w nadchodzącą noc, od wszelkiego wroga, od wszelkiego wrogiego działania diabła, od próżnych słów i od złych wspomnień.

Donośnie: Niech panowanie Twego królestwa będzie błogosławione i wysławione, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie śpiewamy cztery stichery isomelosy, ton 2:

Chryste, kiedy Ciebie, życie wszystkich, Arymatejczyk zdjął martwego z drzewa, wtedy owinąwszy Ciebie całunem i wonnościami namaściwszy, z miłością całował Twoje niezniszczalne ciało. Jednakże ogarnięty lękiem, radując się tak wołał do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielem człowieka!”

Stichos: Pan zakrólował, w majestat jest obleczony.

Zbawicielu wszystkich, gdy zostałeś za wszystkich złożony w nowym

grobie, otchłań ujrawszy Ciebie uległa się, więzy zostały bowiem skruszone, bramy złamane, groby otwarte, martwi powstali. Wtedy Adam radując się z wdzięcznością wołał do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”

Stichos: A świat, który umocnił, nie zachwieje się.

Gdy w grobie zostałeś zamknięty ciałem, który w naturze Bóstwa przebywałeś nieopisany i nieokreślony, zamknąłeś skarbnice śmierci i opustoszyłeś królestwo otchłani, Chryste, a wtedy tę sobotę uczyniłeś godną Bożego błogosławieństwa i chwały, i Twojej światłości.

Stichos: Domowi Twemu, Panie, przystoi świętość, po wszystkie dni.

Chryste, kiedy moce niebios ujrzały Ciebie, oczernionego przez nieprawych jako zwodziciela i kamień grobowy zapieczętowany rękoma, które przebiły Twój niezniszczalny bok, uległy się na widok Twej niewypowiedzianej wielkiej cierpliwości. Jednakże radując się z naszego zbawienia, wołały do Ciebie: „Chwała Twemu uniżeniu, Przyjacielu człowieka!”

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ton 5: Ciebie, który odziewasz się światłością jak szatą, Józef z Nikodemem zdjąwszy z drzewa, widząc martwego, nagiego i nie pogrzebanego, gorzkimi z serca zalewał się łzami i łkając mówił: „Biada mi, najśłodszy Jezu! Gdy przed chwila słońce ujrzało Ciebie wiszącym na krzyżu, przyoblekło się w mrok, a ziemia zatrzęsła się z bojaźni i zasłona świątyni rozdarła się. Oto teraz widzę Ciebie, któryś za mnie podjął dobrowolną śmierć. Jakże mogę pogrzebać Ciebie, Boże mój? Jakim całunem mam Ciebie owinać? Jakimi rękoma można dotknąć niezniszczalnego Twego ciała? Jakież pieśni będę śpiewał przy Twoim pogrzebie, o Miłosierny? Wysławiam Twoje cierpienia, opiewam w pieśniach pogrzeb Twój ze Zmartwychwstaniem, wołając: Panie, chwała Tobie!”

Lektor mówi: Teraz pozwalasz odejść słudze Twemu, Władco, według słowa Twego, w pokoju, Bowiem oczy moje widziały zbawienie Twoje, któreś przygotował wobec wszystkich ludzi, Światłość na oświecenie narodów i chwałę ludu Twego, Izraela.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Następnie śpiewamy tropariony, ton 2:

Dostojny Józef z drzewa zdjął preczyste ciało Twoje, całunem czystym owinał i wonnościami namaściwszy w nowym złożył grobie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Kiedy zstąpiłeś do śmierci, Życie nieśmiertelne, wtedy otchłań zmartwiała od blasku Twego bóstwa. Kiedy zaś i umarłych podźwignąłeś z głębin otchłani, wszystkie moce niebios wołały: „Dawco życia, Chryste Boże nasz, chwała Tobie!”

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Anioł stanął przy grobie przed niewiastami niosącymi wonności i zawołał: „Wonności dobre są dla zmarłych, Chrystus zaś okazał się niedostępnym zepsuciu”.

Diakon: Oto mądrość!

Kapłan: Ten, który jest, błogosławiony Chrystus, Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Umocnij, Boże, świętą prawosławną wiarę i prawosławnych chrześcijan na wieki wieków.

Kapłan: Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas!

Chór: Czcigodniejszą od cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, który przecierpiał opluwanie, bicie, policzkowanie, krzyż i śmierć za zbawienie świata, dla modlitw preczystej swej Matki, świętych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych i sprawiedliwych Bożych rodziców Joachima i Anny, i wszystkich świętych, zmiłuje się i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Stichera na całowanie całunu, ton 5:

Przyjdźcie, zawsze godnego pamięci wysławiamy Józefa, który w nocy przyszedł do Piłata i uprosił dla siebie Dawcę życia wszystkich: „Daj mi tego Wędrowca, który nie ma gdzie głowy swej złożyć. Daj mi tego Wędrowca, którego zły uczeń wydał na śmierć. Daj mi tego Wędrowca, którego Matka widząc wiszącym na krzyżu, gorzko oplakiwała i w bólu matczynym krzyczała: Biada mi, Dziecię moje! Biada mi, Światłości moja, życie moje ukochane! Oto dzisiaj spełniło się proroctwo Symeona ze świątyni: „Twoje serce przeniknie miecz”. Ale Ty, Chryste, przemień płacz w radość Twego Zmartwychwstania”. Kłaniamy się cierpieniom Twoim, Chryste (trzy razy), i świętemu Twemu Zmartwychwstaniu.



PORZĄDEK MAŁEGO POWIECZERZA W ŚWIĘTĄ I WIELKĄ ŚRODĘ

Kapłan mówi: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napęlniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmaży, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą

małdrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

PSALM 69

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają duszy mojej, niech się odwróć i zawstydzą ci, którzy chcą zguby mojej. Niech natychmiast odwróć się ze wstydem ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci, co szukają Ciebie, Boże, i niech zawsze mówią: „Niech będzie wywyższony Pan!”, ci co miłują zbawienie Twoje. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi. Ty jesteś moim wspomóżycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślałam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczyce Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdej nocy będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzymy światłość. Rozciągnij łaskę Twą nad tymi, co znają Ciebie.

Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i Twoje imię pełne jest sławy i chwały na wieki. Amen.

Niech Twoja łaska, Panie, będzie nad nami, jak zaufaliśmy Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniem Twym. Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieła Twych rąk nie odstępuj. Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a niestworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, I życia przyszłego wieku. Amen.

Kanon Symeona Logotety o ukrzyżowaniu Pana i płaczu świętej Bogurodzicy. Ton 6:

Pieśń 1

Hirmos: Jak po suchym łądzie wędrował Izrael stopami po otchłani i prześladowcę

faraona widząc tonącego, wołał: Bogu zwycięską pieśń śpiewajmy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Dziewica czysta widząc na krzyżu Syna i Pana, w bólu gorzko wołała, wraz z innymi niewiastami jęcząc i mówiąc:

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Widzę teraz Ciebie, ukochane i umiłowane moje Dziecię, na krzyżu wiszące, i boleję w sercu – mówi Czysta – przemów, o dobry, do Twej służebnicy!”

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

„Dobrowolnie, Synu mój i Stwórco, cierpisz na drzewie gorzka śmierć” – mówi Dziewica, stojąc z umiłowanym uczniem przy krzyżu.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

„Teraz jestem pozbawiona mej nadziei, radości i wesela, Syna mego i Pana. Biada mi! Boleje moje serce” – płacząc mówi Dziewica.

Katabasja: Jak po suchym lądzie wędrował Izrael stopami po otchłani i prześladowcę faraona widząc tonącego, wołał: Bogu zwycięską pieśń śpiewajmy.

Pieśń 3

Hirmos: Nie ma świętego jako Ty, Panie Boże mój, któryś podniósł róg wiernych Twych, Łaskawy, i umocniłeś nas na opoce wyznania Twego.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Piotr ukrył się z bojaźni przed Żydami i rozbiegli się wszyscy wierni, zostawiając Chrystusa” – płacząc mówi Dziewica.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„W budzącym bojaźń i przedziwnym Twym zrodzeniu, Synu mój, zostałam wywyższona nad inne niewiasty, ale biada mi teraz, gdy widzę Ciebie na drzewie, płonie moje łono”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

„Chcę moje dziecko trzymać na rękach, jak trzymałam Je jako niemowlę, i Syna mego przyjąć z drzewa – mówiła Czysta – ale nie ma nikogo, kto by mi Go dał, biada mi!”

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

„Oto słodka moja światłość, nadzieja i życie moje, dobry mój Bóg zgaśł na krzyżu, płonie moje łono” – łkając mówi Dziewica.

Katabasja: Nie ma świętego jako Ty, Panie Boże mój, któryś podniósł róg wiernych Twych, Łaskawy, i umocniłeś nas na opoce wyznania Twego.

Pieśń 4

Hirmos: Chrystus moją mocą, Bóg i Pan, śpiewa i głosi Boży Kościół, i z czystym sercem weseli się w Panu.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Słońce niezachodzące, Boże Przedwieczny i Stwórco wszystkich stworzeń, Panie, jakże cierpisz śmierć na krzyżu?” – płacząc mówi Dziewica.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Płacząc Oblubienica dziewicza mówi do dostojnego Józefa: „Idź, Józefie, szybko do Piłata i poproś, aby zdjęto z krzyża twego Nauczyciela”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Widząc Dziewicę gorzko płaczącą, Józef zasmucił się i poszedł do Piłata, w płaczu wołając: „Daj mi ciało Boga mego!”

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

„Gdy widzę Ciebie zranionego i bez chwały, nagiego na drzewie, Dziecię moje, płonie moje łono, płacząc jako matka” – mówiła Dziewica.

Katabasja: Chrystus moją mocą, Bóg i Pan, śpiewa i głosi Boży Kościół, i z czystym sercem weseli się w Panu.

Pieśń 5

Hirmos: Bożą Twoją światłością, Dobry, od poranku czuwających Tobie dusze oświeć miłością, modlę się, aby poznać Ciebie, Słowo Boże, prawdziwego Boga, i wołam z ciemności grzechu.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Józef załamany, płacząc i dziwiąc się, razem z Nikodemem zdjął i ucałował najczystsze ciało, łkając, płacząc i opiewając Go jako Boga.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Matka Oblubienica dziewicza przyjęła Go z płaczem i złożyła na swych kolanach, we łzach Go całując, błagając, gorzko łkając i krzycząc.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

„Ciebie, Jedyna Nadzieję i życie, Władco, Synu mój i Boże, w oczach jako światłość miała służebnica Twoja, a teraz jestem Ciebie pozbawiona, moje słodkie i umiłowane Dziecię”.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

„Otoczyły mnie boleści, troski i westchnienia, biada mi” – mówi Dziewica gorzko płacząc – „oto widzę Ciebie, Dziecię moje ukochane, nagiego i samotnego, zmarłego i namaszczonego wonnościami”.

Katabasja: Bożą Twoją światłością, Dobry, od poranku czuwających Tobie dusze oświeć miłością, modlę się, aby poznać Ciebie, Słowo Boże, prawdziwego Boga, i wołam z ciemności grzechu.

Pieśń 6

Hirmos: Morze życia wzburzone widząc przez burzę pokus przybiegam do cichej Twej przystani i wołam do Ciebie: Wyprowadź ze zniszczenia życie moje, wielce miłosierny.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Gdy widzę Ciebie martwym, Przyjacielu człowieka, który wskrzeszałoś umarłych i wszystko trzymasz w swojej dłoni, zranione jest moje łono, chciałabym umrzeć razem z Tobą” – mówi Dziewica – „Nie zniosę bowiem tego widoku, Ty jesteś martwy i bez oddechu”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Dziwię się, widząc Ciebie, najłaskawszy Boże i szczodry Panie, bez chwały, bez oddechu i bez życia, płacząc trzymam Ciebie, jakże mam mieć nadzieję ujrzenia Ciebie, Synu mój i Boże, biada mi!”

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

„Czyż nie powiesz żadnego słowa do Twej służebnicy, Słowo Boże? Czyż nie ulitujesz się nad Tą, Władco, która Ciebie zrodziła?” – mówi Dziewica, płacząc i łkając, i całując ciało Pana swego.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

„Myślę, Władco, że nie usłyszysz już Twego słodkiego głosu, ani też nie zobaczę Twego dobrego oblicza, jak dawniej, gdyż odszedłeś, Synu mój, z moich oczu, służebnicy Twojej”.

Katabasja: Morze życia wzburzone widząc przez burzę pokus przybiegam do cichej Twej przystani i wołam do Ciebie: Wyprowadź ze zniszczenia życie moje, wielce miłosierny.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie wszyscy, zaśpiewajmy ukrzyżowanemu za nas, na drzewie bowiem widząc Go Maria, mówiła: „Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, Ty jesteś Synem i Bogiem moim”.

Ikos: Jak Owieczka za swym Barankiem prowadzonym na zabicie, razem z innymi niewiastami szła Maria z rozpuszczonymi włosami, tak wołając: Gdzie podążasz, Dziecię? Czemu tak szybko idziesz? Czyżby nowe wesele odbywało się w Kanie i tam teraz dążysz, aby wodę przemienić im w wino? Czy mam iść z Tobą, Dziecię, czy też raczej poczekam na Ciebie? Powiedz mi choćby jedno słowo! Nie przechodź milcząc koło mnie, który zachowałeś mnie nieskalaną! Ty bowiem jesteś Synem i Bogiem moim!

Pieśń 7

Hirmos: Anioł uczynił piec rośną rodzącym dla sprawiedliwych młodzieńców, Chaldejczyków zaś spalał z woli Bożej, przekonując prześladowcę do zawołania: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Gdzie jest, Synu mój i Boże, dawne zwiastowanie, które powiedział mi Gabriel: Głoszę Tobie Króla, Syna Najwyższego Boga! A teraz widzę Ciebie, słodka moja światłości, nagiego, zranionego i martwego”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Synu mój i Boże, który uleczasz choroby, zabierz mnie teraz ze sobą, abym i Ja zstąpiła, Władco, razem z Tobą do otchłani, nie zostawiaj mnie samej. Nie mogę żyć nie widząc słodkiej mojej Światłości!”

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Z innymi niewiastami, niosącymi wonności, łkała gorzko Nieskalana, widząc niesionego martwego Chrystusa, i wołała: „Biada mi! Cóż widzę? Gdzie teraz idziesz, Synu mój, pozostawiając mnie samą?”

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Omdlewając i łkając, mówi Nieskalana do niewiast niosących wonności: „Płaczcie ze mną i łkajcie gorzko! Oto bowiem słodka moja Światłość i wasz Nauczyciel zostaje złożony do grobu!”

Katabasja: Anioł uczynił piec rośną rodzącym dla sprawiedliwych młodzieńców, Chaldejczyków zaś spalał z woli Bożej, przekonując prześladowcę do zawołania: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Pieśń 8

Hirmos: Z płomienia sprawiedliwym rośną wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego wodą spaliłeś, wszystko bowiem czynisz, Chryste, co tylko zechcesz, Ciebie wywyższamy na wieki.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Józef widząc łkającą Dziewicę, załamany gorzko wołał: „Jakże, o Boże mój, pogrzebie teraz Ciebie sługa Twój? Jakimi całunami owinę ciało Twoje?”

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Ten dziwny widok przekracza rozum, gdy Ty, Panie, który nosisz wszystkie stworzenia, niesiony jesteś przez Józefa i Nikodema do grobu.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Przekracza rozum przedziwny Twój widok, noszącego całe stworzenie, Panie! Oto Józef wraz z Nikodemem niesie Ciebie jako martwego na rękach swoich i grzebie.

Błogosławmy Ojca i Syna, i Świętego Ducha.

„Widzę przedziwną i sławną tajemnicę – Dziewica zawołała do Syna i Pana – „Jakże w nędznym grobie zostanie złożony Ten, który martwym każe wstawać z grobów?”

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

„Nie odejdę od Twego grobu, Dziecię moje, ani też nie przestanę wylewać łez, służebnica Twoja, aż sama zstąpię do otchłani. Nie mogę bowiem znieść rozłączenia z Tobą, Synu mój!”

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki.

Katabasja: Z płomienia sprawiedliwym roś wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego wodą spaliłeś, wszystko bowiem czynisz, Chryste, co tylko zechcesz, Ciebie wywyższamy na wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Boga ludzie nie mogą widzieć, na Niego nie śmieją patrzeć zastępy aniołów. Przez Ciebie, Najczystsza, objawiło się ludziom Słowo wcielone, które wywyższając z wojskami niebios Ciebie wysławiamy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Odtąd nie dotknie już mnie żadna radość” – łkając mówi Nieskalana – „Oto światłość moja i radość moja zstąpiła do grobu. Nie zostawię Go samego, umrę tutaj i zostanę z Nim pogrzebana”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Ulecz teraz, Dziecię moje, ranę mej duszy” – we łzach woła Przeczysta – „zmartwychwstań i utul mój ból oraz troski, możesz bowiem, Władco, czynić, co zechcesz, jeśli dobrowolnie dajesz się pogrzebać”.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

„O, jakże ukryła się przed Tobą otchłań łask” – tajemniczo do Matki powiedział Pan – „chcąc bowiem zbawić moje stworzenie, zechciałem umrzeć. Zmartwychwstanę jednak i wysławię Ciebie jako Bóg niebios i ziemi”.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

„Sławić będę Twoje miłosierdzie, Przyjacielu człowieka, kłaniam się bogactwu Twego miłosierdzia, Władco. Pragnąc bowiem zbawić swoje stworzenie, śmierć przyjąłeś” – mówi Przeczysta – „ale przez Twoje zmartwychwstanie, Władco, zmiłuj się nad wszystkimi nami!”

Hirmos: Boga ludzie nie mogą widzieć, na Niego nie śmieją patrzeć zastępy aniołów. Przez Ciebie, Najczystsza, objawiło się ludziom Słowo wcielone, które wywyższając z wojskami niebios Ciebie wysławiamy.

Następnie lektor:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Przyjdźcie wszyscy, wysławimy ukrzyżowanego za nas grzesznych, bowiem Maria widziała Go na krzyżu i wołała: Chociaż cierpisz ukrzyżowanie, jesteś jednak moim Synem i Bogiem.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojciec!

Kapłan: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Modlitwa mnicha Pawła z monasteru Ewergetydy do Najświętszej Bogurodzicy:

Nieskalana, czysta, dziewicza, najczystsza, czcigodna Dziewico, Boża Niewiasto, Władczyni, któraś Boga Słowo poprzez przesławne Twoje narodzenie zjednoczyła z ludźmi i upadłą naturę naszego rodzaju zjednoczyła z niebem, któraś jest jedyną nadzieją dla pozbawionych nadziei i pomocą dla zwyciężanych, ochroną zawsze gotową dla przybiegających do Ciebie i wszystkich chrześcijan ucieczką, nie pogardzaj mną grzesznym, zbrukanym myślami, słowami i czynami brudnymi, gdyż siebie samego uczyniłem bezużytecznym i stałem się niewolnikiem lenistwa i słodczy życia. Jako Matka miłującego ludzi Boga zlituj się z miłości do ludzi nade mną grzesznym i marnotrawnym, przyjmij moją modlitwę, zanoszoną Tobie zbrukanyimi moimi ustami, i wykorzystując swą macierzyńską odwagę błagaj swego Syna i naszego Władcę i Pana, aby i dla mnie otworzył łaski swej miłości ku ludziom i darował

moje niezliczone grzechy, skierował ku pokucie i uczynił gorliwym wykonawcą Jego przykazań. Bądź mi orędowniczką jako miłościwa, miłosierna i łaskawa, w tym życiu bądź pomocą i orędowniczką odpędzającą napaści wrogów i kierującą mnie ku zbawieniu, a w czasie mego odejścia zachowaj grzeszną moją duszę i odpędź daleko ode mnie ciemne postaci złych biesów. W budzący zaś bojaźń dzień Sądu wybaw mnie od wiecznej męki i okaż dziedzicem niewypowiedzianej chwały Twego Syna i Boga naszego. Obym otrzymał, Władczyni moja, Najświętsza Bogurodzico, poprzez Twoje orędownictwo, opiekę, łaskę i miłość do ludzi Jednorodzonego Twego Syna, Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, któremu przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, z Przedwiecznym Jego Ojcem, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Jego Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa mnicha Antiocha do Pana naszego Jezusa Chrystusa:

Władco, daj nam, udającym się na spoczynek, pokój ciała i duszy, zachowaj nas od mrocznego grzechu i od wszelkich ciemnych i nocnych pokus cielesnych. Ukróć ataki pokus, wygaś rozżarzone strzały złego, kierowane na nas z nienawiści. Utul bunt naszego ciała i wszelkie ziemskie i materialne nasze mędrkowania uspij. Daj nam, Panie, umysł odważny, zamiary cnotliwe, serce trzeźwe, lekki sen, wolny od wszelkich marzeń szatańskich. Podnieś nas też w czas modlitwy, umocnionymi w Twych przykazaniach i mającymi w sobie mocną pamięć Twych zrządeń. Pozwól nam całą noc sławić Ciebie, abyśmy śpiewali, błogosławili i sławili najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przesławna zawsze Dziewico, Matko Chrystusa Boga, zanieś naszą modlitwę Twemu Synowi i Bogu naszemu, aby zbawił przez Ciebie nasze dusze.

Modlitwa świętego Joannicjusza:

Nadzieją moją Ojciec, ucieczką moją Syn, opieką moją Duch Święty, Trójco Święta, chwała Tobie.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie.

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (**trzy razy**). Pobłogosław.

Kapłan: Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Przczystej swojej Matki, świętych chwalebnych apostołów i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.

Kapłan zaś mówi:

Pomódlmy się za metropolitę naszego *N.* i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

I chór: Panie, zmiłuj się (**często**).

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko.

Za nienawidzących i milujących nas.

Za milujących nas i posługujących nam.

Za tych, którzy polecili nam niegodnym modlić się za nich.

O wybawienie jeńców.

Za zmarłych ojców i braci naszych.

Za żeglujących po morzu.

Za leżących w chorobach.

Pomódlmy się także o obfitość plodów ziemi.

I za każdą duszę chrześcijan prawosławnych.

Uczcijmy prawosławnych biskupów i fundatorów tej świątyni.

Rodziców naszych i wszystkich zmarłych ojców i braci naszych, tu i wszędzie spoczywających prawosławnych.

Przełożony: Módlmy się i za nas samych.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Przełożony: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Chór: Amen.

